

# Wiadomości KSN Solidarności

Biuletyn Informacyjny Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”  
Nr 7-8 (316-317) lipiec – sierpień 2022 r.



Fot. js

Na tegoroczne lato nie możemy narzekać. Szczególnie przyjazny dla wczasowiczów był sierpień. Przez wiele dni od rana do wieczora piękne słońce. Były też gwałtowne nawłńce i podtopienia, a także inne kłopoty.

Jeszcze dalej mamy lato. Więc korzystajmy dalej z lata !!!

## SPIS TREŚCI

Europejski fenomen – J.S. Działania Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „S”: • Misja Solidarnościowa ETUCE w Polsce - <i>Aniela Białowska Tejchman</i> Cześć ich pamięci Ze strony Komisji Krajowej NSZZ „S” • Sekretarz KK NSZZ Solidarność Ewa Zydorek o XXX KZD: To był wyjątkowy Zjazd • Uchwały i stanowiska XXX KZD	Ze strony MEiN • Wstępne informacje o wynikach egzaminu maturalnego WPROWADZENIE DO KONCEPCJI ROZWOJU POLSKIEGO LOTNICTWA - Piotr Witakowski Koncepcja rozwoju Polskiego lotnictwa Przypadki fizyka teoretyka w czasach stanu wojennego – Edward Malec Wybrane wydarzenia
---	--

## Europejski fenomen

XXX Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” przyjął dokument „**POŚLANIE DO LUDZI PRACY**”. Autorami tekstu posłania byli koledzy, którzy uczestniczyli we wszystkich zjazdach „Solidarność”, także w pierwszym: Tomasz Wójcik i Waldemar Bartosz. To był dobry wybór autorów. Zawsze ceniłem obu kolegów. Przewiduję, że znaczenie tego posłania, będzie z czasem wzrastało.

Ostatnio na forum związkowym, światowym i europejskim, „Solidarność” nie ma pełnego zrozumienia. Mam tu na myśli aktyw różnego rodzaju central związkowych i mam nadzieję, że trochę lepiej ze zrozumieniem europejskiej sytuacji i naszego stanowiska jest wśród szerokich rzesz członków związków zawodowych.

Jakie są przyczyny, że tak jest?

Najpierw przytoczę fragment Posłania „Tak jak wtedy – w 1981 r. przesyłamy robotnikom i wszystkim ludziom żyjącym na Ukrainie, wolnym Białorusinom, odważnym Gruzinom oraz innym narodom byłego Związku Sowieckiego – pozdrowienia i wyrazy poparcia. Głęboko czujemy wspólnotę naszych losów. Jesteśmy z Wami i do tego zjednoczenia wzywamy wszystkich pracowników Europy - zarówno tej części, która zrzuciła pęta komunizmu, jak i tej, którą ominęło nieszczęście życia w komunistycznym totalitaryzmie.”

No właśnie. W Europie mamy dwie grupy państw wyraźnie różniące się wiedzą co to jest komunistyczny totalitaryzm. W krajach, które zrzuciły pęta komunizmu ceni się odzyskaną niepodległość i z życzliwością spogląda na inne wolne narody. Stąd gotowość narodów tych krajów do zacieśniania więzi z innymi wolnymi narodami. Przemawiają za tym także względy ekonomiczne i troska o bezpieczeństwo kraju. Naturalnym stały się dążenia do wstąpienia do Unii Europejskiej i włączenia się do sojuszu obronnego NATO. W krajach, które nie zaznały realnego komunizmu snuje się cień sympatii do komunistycznych idei. Brakuje wiedzy, że realny komunizm to zupełnie inna bajka.

Chyba inaczej o procesie jednoczenia myślą teraz niektórzy liderzy kilku państw zachodu Europy. To słowo „teraz” jest ważne, bo założyciele UE myśleli o zjednoczeniu wolnych, suwerennych narodów i o szanowaniu tej suwerenności. Natomiast w ostatnich latach snują się marzenia o wielkim zjednoczeniu, ale zarządzanym przez liderów wiodących państw. W pierwszym rządzie Niemiec i Francji, wspieranych przez sympatyzujących z nimi przywódców z innych krajów i wielu mianowanych, pod dyktando układu wiodącego, wysokich urzędników unijnych z różnych krajów. Dyskretną kwestią był zamiar, częściowo już realizowany, ulokowania w tym pierwszym rządzie trzeciego partnera, spoza unijnego układu – Rosji, a dokładnie jej przywódcy. To nie są liderzy, którzy, chcą dźwigać cały świat. Można zaryzykować przypuszczenie, że jest odwrotnie, że tak chcą zjednoczyć świat, aby to właśnie świat ich dźwigał. No, na razie może nie cały świat, ale spory kawałek świata – od Lizbony do Władywostoku. Nie ma co ukrywać, to koncepcja imperialna realizowana rozbudowanymi pokojowymi środkami przymusu. Pachnie to współczesnym kolonializmem.

Teraz się porobiło. Ten trzeci przywódca, dyskretnie doklejany do pierwszego rządu, może trochę inny od przywódców Niemiec i Francji, ale za to „Super Atletą”, w lutym tego roku samodzielnie ruszył w kierunku Lizbony. Mniej więcej sto lat temu, ojcowie „Super Atlety” też ruszyli w kierunku Lizbony.

Czy przyjdzie czas na refleksje? Czy nastąpi powrót do koncepcji założycielskich Ojców integracji europejskiej, do budowania rzeczywistej solidarności jednoczących się narodów? Czy będzie to tylko poszukiwanie nowych metod podporządkowania innych narodów niemieckiej koncepcji zjednoczeniowej?

Tu przytoczę fragmenty publikacji wyłowione z internetu. Kanclerz Olaf Scholz w „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, w obszernym gościnnym artykule „Po punkcie zwrotnym” m.in. pisze: „Putin chce podzielić nasz kontynent na strefy wpływów, na wielkie mocarstwa i państwa wasalne. Wiemy, do jakich katastrof doprowadziło to nas, Europejczyków. ... Naszym celem musi być zwarcie szeregów we wszystkich tych obszarach, w których my w Europie zbyt długo walczyliśmy o rozwiązania, na przykład: w polityce migracyjnej, w budowaniu europejskiej obrony, w suwerenności technologicznej i trwałości demokracji. ... najważniejszą odpowiedzią Europy na neokolonialną i neoimperialną politykę Rosji jest jedność. Musimy ją bezwzględnie utrzymywać i pogłębiać. Dla mnie to oznacza:

nigdy więcej samolubnych blokad decyzji europejskich przez poszczególne państwa członkowskie, koniec z krajowymi solowymi wysiłkami, które szkodzą całej Europie. Po prostu nie stać nas już na krajowe weta, na przykład w polityce zagranicznej.” <https://www.bundesregierung.de/breg-de/aktuelles/faz-bk-ukraine-2063006>

W artykule zawarte jest coś w rodzaju sprawozdania z okresu spowodowanego agresją Rosji na Ukrainę, potem opis zagrożeń dla Europy i świata, następnie wyprowadzane są wnioski na przyszłość z wiodącą rolą Niemiec w Unii Europejskiej i w świecie. W sumie sprawia to wrażenie strategii kota, który zawsze stara się spadać na cztery łapy.

Marzenie o wielkim zjednoczeniu wolnych narodów jest piękne i mądre, ale wymaga wzajemnego szanowania suwerenności przez wszystkie jednoczące się wolne narody.

\*

Postanie przyjęte przez Nasz Związek na XXX Zjeździe, to wyraźny akcent w dziejach NSZZ „Solidarność”, wskazujący, że idziemy dobrą drogą. „Solidarność” także na co dzień włączyła się wraz ze społeczeństwem i rządzącymi naszym Krajem w niesienie szerokiego wsparcia uciekinierom z Ukrainy. Władze naszego Związku uruchomiły kompleksowy program wsparcia, między innymi udostępniono uciekinierom dwa ośrodki wypoczynkowe naszego Związku, w Spale i w Jarnołtówku. Regiony organizują zbiórkę artykułów higienicznych, długoterminowego jedzenia, materiałów opatrunkowych. Dary te są przeznaczone dla ludzi czekających na granicy po ukraińskiej stronie oraz na bieżące potrzeby uchodźców w naszym Kraju.

W dniach 7 - 8 lipca delegacja NSZZ „Solidarność” złożyła wizytę w walczącej Ukrainie. Przewodniczący „Solidarności” Piotr Duda i przewodniczący Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych Ukrainy (KVPU) Michaił Wołyniec podpisali wspólne memorandum, w którym deklarują ścisłą współpracę:

- we wsparciu Ukrainy w jej dążeniach do integracji ze strukturami Unii Europejskiej,
- w procesie integracji uchodźców ukraińskich na polskim rynku pracy,
- do wspólnego działania na rzecz izolacji i usunięcia zależnych od władz Rosji związków zawodowych z wszelkich międzynarodowych struktur związkowych.

NSZZ „Solidarność” i KVPU wzywają międzynarodową społeczność związkową do przeciwdziałania skutkom zablokowania eksportu ukraińskiej żywności i okazywania wsparcia wszędzie tam, gdzie swoje piętno odcisną skutki rosyjskiego bestialstwa.

\*

Polacy mają świadomość wielowiekowych złożonych relacji polsko – ukraińskich. Szczególnie tragiczne są doświadczenia Polaków mieszkających na Kresach w okresie II Wojny Światowej, tym bardziej polskie pospolite ruszenie z pomocą Ukrainie jest kolejnym „europejskim fenomenem”.

Janusz Sobieszcański



# DZIAŁANIA KRAJOWEJ SEKCJI NAUKI NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

## Misja Solidarnościowa ETUCE w Polsce w dniach 3-5 maja 2022 r.

**Wtorek, 3 maja 2022**

W dniu 3 i 4 maja 2022 w Warszawie, odbyło się **Seminarium międzynarodowe pt. Edukacja uchodźców z Ukrainy - wstępny dialog polityczny w sprawie uchodźców pozostających w polskiej jurysdykcji**, które zostało zorganizowane przez EI (Education International) i ETUCE (European Trade Union Committee for Education) z udziałem innych partnerów.

W seminarium uczestniczyło ok. 40 osób zarówno w formie stacjonarnej jak i on-line.

Ze strony organizatorów uczestników przywitali:

**David Edwards, Sekretarz Generalny EI**

**Larry Flanagan, Prezydent ETUCE**

**Andreas Schleicher, Dyrektor ds. Edukacji i Umiejętności, OECD (Organization for Economic Cooperation and Development)**

Ze strony ukraińskiej **Andriy Vitrenko, Wiceminister Edukacji i Nauki** oraz **Olha Chabaniuk, Wiceprezydent Związków Zawodowych pracowników Edukacji i Nauki** przedstawili bardzo skomplikowaną sytuację zakłócającą lub uniemożliwiającą wręcz proces edukacji dzieci, młodzieży i studentów, a wynikającą z trwającej agresywnej wojny i zniszczeń infrastruktury. W obecnej chwili na Ukrainie ok. 10% szkół zostało zniszczonych (ponad 1450 z 14 tys. szkół), ok. 1/3 ludności - tzn. ok. 14 mln wyemigrowało a ok. 10 mln to uciekinierzy, którzy musieli się przesiedlić wewnątrz Ukrainy (w ramach wewnętrznego przesiedlenia), część z nich mieszka w szkołach, akademiach czy przedszkolach. Wszystkie dzieci w Ukrainie już ucierpiały przez wojnę i dalej cierpią choćby przez alarmy przeciwlotnicze.

**Andrzej Suchenek, przedstawiciel Urzędu Miasta Warszawy** opowiedział o sytuacji panującej w mieście. Dotychczas ok. 300 tys. dzieci polskich podlegało edukacji i uczyło ich ok. 30 tys. nauczycieli. Po przybyciu ok. 300 tys. uchodźców liczba mieszkańców Warszawy wzrosła o 17%, w tym liczba dzieci i młodzieży w wieku szkolnym wzrosła o ok. 100 tys. Obecnie jest ok. 400 tys. uczniów, stworzono 170 nowych oddziałów. Ok. 200 nauczycieli ukraińskich zostało zatrudnionych do pomocy nauczycielom polskim, głównie w przedszkolach i szkołach podstawowych, gdzie wzrost liczby dzieci wynosi ok. 7%, a część z nich zatrudniono do szkół średnich, gdzie wzrost wynosi ok. 2%.

Z grupy 100 tys. dzieci, tylko ok. 20 tys. uczęszcza do polskich szkół a 80 tys. dzieci prawdopodobnie uczestniczy w edukacji zdalnej albo się nie uczy.

Następnie głos zabrali przedstawiciele związków zawodowych państw sąsiadujących, przyjmujących uchodźców z Ukrainy, w tym: Polski, Słowacji, Węgier, Rumunii i Mołdawii.

**Dominik Szczukocki, Przewodniczący KSN**, przedstawił akcje i działania jakie podjęła „Solidarność”, Rząd RP i polskie uczelnie w obliczu napływającej fali uchodźców, oraz główne wyzwania i problemy związane z edukacją dzieci i młodzieży ukraińskiej w Polsce.

**Środa, 4 maja 2022**

Najważniejszym punktem programu w tym dniu było **spotkanie z Przemysławem Czarńkiem, Ministrem Edukacji i Nauki oraz Dariuszem Piątkowskim, Wiceministrem Edukacji i Nauki**, które odbyło się w siedzibie MEiN.

Uczestnicy spotkania ze strony Edukacyjnych Związków Zawodowych z Brukseli:

Larry Flanagan, Prezydent ETUCE

Susan Flocken, Dyrektor Europejska ETUCE  
Trudy Kerperien, Wiceprezydent ETUCE  
Valeryia Despaihne-Chernyak, Koordynator ETUCE ds. Krajów Europy Środkowo-Wschodniej.

Uczestnicy ze strony NSZZ „Solidarność”:

Ryszard Proksa, Przewodniczący Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania

Dominik Szczukocki, Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki

Zbigniew Świerczek, Wiceprzewodniczący KSOiW

Agata Adamek, KSOiW

Monika Ćwiklińska, KSOiW

Aniela Białowska Tejchman, Przewodnicząca Komisji ds. Współpracy Międzynarodowej KSN

Tomasz Gryczan, KSNiO, Koordynator Spraw Międzynarodowych, prawnik.

Spotkanie odbywało się w języku polskim i angielskim z obecnością tłumacza.

**Minister Przemysław Czarnek** powitał gości, przedstawił aktualny stan polskiego systemu edukacji i na tym tle omówił sytuację związaną z przybyciem ogromnej liczby uchodźców z Ukrainy w bardzo krótkim czasie.

Obecnie około 40 tysięcy uchodźców uczy się języka polskiego. System przyjmowania dzieci ukraińskich do szkół jest bardzo elastyczny, między innymi przyjmuje się dzieci, które nie mówią po polsku do oddziałów przygotowawczych, a te które chociaż trochę znają język do normalnych klas zgodnie z poziomem, w której klasie było dziecko.

W marcu 2022 r. MEiN przekazało samorządom 62 mln zł na edukację dzieci z Ukrainy, a w tym samym czasie z Unii Europejskiej otrzymało tylko 6 mln EUR na wszystkie dzieci. Minister stwierdził, że w ramach solidarności europejskiej powinniśmy otrzymywać pomoc finansową na to co robimy dla uchodźców. Przed rokiem 2016, w okresie kilkuletnim, do całej Europy napłynęło ok. 1,6 mln uchodźców z innych krajów i to stwarzało wiele problemów w krajach Europy Zachodniej, a teraz do Polski, przybyło w ciągu jednego miesiąca 2 mln uchodźców. Sytuacja jest nieporównywalna i bardzo trudna, jednak nasz kraj jest w stanie sobie poradzić we własnym zakresie.

Ukraina nie chce, aby przyjmować dzieci do klas polskich ze względu na dużą depopulację. W latach od 1990 do 2010 Ukraina straciła ok. 8 mln osób w wyniku emigracji, a obecnie ok. 6 mln z powodu wojny. Biorąc pod uwagę potrzeby Ukraińców, obecnie w Polsce stworzyliśmy prawo, które zezwala na edukację zdalną dzieci w ukraińskim systemie szkolnym i zatrudnianie nauczycieli bez wymaganych w Polsce dokumentów oraz bez znajomości języka polskiego. Wprowadzono też uproszczoną nostryfikację. To znacząco ułatwia poradzenie sobie z obecną sytuacją.

Już 14 tysięcy studentów ukraińskich studiuje w uczelniach polskich na koszt MEiN. Dziennie Ministerstwo przyjmuje 500-700 nowych studentów. Wiele uczelni ukraińskich pracuje w systemie zdalnym i przebywający w Polsce studenci korzystają z tej możliwości.

**Larry Flanagan, Prezydent ETUCE**, przedstawił działalność swojej organizacji i podziękował Ministrowi za przyjęcie delegacji.

**Susan Flocken, Dyrektor Europejska ETUCE** zapytała, jak Polska wspiera nauczycieli i pracowników edukacji w obecnej sytuacji. Mówiła również o niedoborach nauczycieli w Europie.

**Minister Przemysław Czarnek** wtrącił, że w Polsce jest nadmiar nauczycieli, po czym przeprosił delegację i wyszedł ze spotkania, w którym uczestniczył przez ok. 45 min. tłumacząc się innymi ważnymi obowiązkami.

W dalszej części wystąpienia **Susan Flocken** przedstawiła działalność ETUCE, m.in. powiedziała, że pracownicy biorą udział w pracach Grup Roboczych w Komisji Europejskiej, podkreśliła, że wszyscy uczniowie powinni mieć dostęp do wysokiej jakości edukacji, oraz że w uznaniu za ciężką pracę i poświęcenie nauczyciele i pracownicy edukacji powinni otrzymywać dodatkowe wynagrodzenie.

ETUCE stara się wywierać wpływ na poszczególne kraje i ministerstwa właściwe ds. nauki i edukacji, aby wspierać nauczycieli i pracowników sektora edukacji, a także związki zawodowe i dialog społeczny ze związkami zawodowymi.

**Susan Flocken** poprosiła o wyjaśnienie rozbieżności, gdyż otrzymała informację z Komisji Europejskiej o przyznaniu Polsce 270 mln EUR, największej dotacji dla kraju przyjmującego uchodźców wojennych z Ukrainy, a Minister tego nie potwierdził.

Następnie głos zabrał **Ryszard Proksa, Przewodniczący Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania**. Powiedział, że w Polsce nie ma żadnych obozów dla uchodźców i mieszkają oni w hotelach, hostelach i prywatnych mieszkaniach. Ponieważ mieszkają również w bazie wypoczynkowej „Solidarności” (ok. 500 osób) należałoby ich gdzieś przenieść, gdyż zbliżają się wakacje, a brak jest środków i miejsc na przeniesienie uchodźców. Do dziś brak jest pieniędzy, tylko słyszymy, że dostaniemy, być może samorządy dostały, ale nic nam na ten temat nie wiadomo.

Jest dużo młodzieży ukraińskiej, przede wszystkim w dużych miastach i tam jest problem z rozmieszczeniem ich w szkołach. Występuje też problem integracyjny. Polska chce integrować Ukraińców, a Ukraina nie za bardzo. Polska poradzi sobie z tą sytuacją, ale lepiej by było, gdybyśmy dostali pomoc jako członek UE. Mamy również nadzieję, że jeśli Unia Europejska przekaże środki, będzie też można poprawić warunki pracy w edukacji i wynagrodzenie za pracę.

**Tomasz Gryczan**, prawnik KSNiO, powiedział, że „Solidarności” powinna być traktowana jako partner społeczny w rozmowach dotyczących problemów edukacji.

Odpowiedzi udzielił **Wiceminister Dariusz Piątkowski**, który podziękował za wizytę i dodał, że państwa zachodnie nie zdają sobie sprawy z jakim problemem się borykamy. Jest to gwałtowny przyrwył uchodźców w liczbie kilku milionów, a nie stopniowy napływ jak miało to miejsce w państwach Europy Zachodniej. Niejasne jest stanowisko Ukrainy, nie chcą zbyt silnej integracji, wolą uczyć dzieci on-line w modelu ukraińskim. Polska nie będzie na siłę integrować dzieci ukraińskich.

Czerpiąc z doświadczeń emigracji przed 2016 rokiem, poszczególne państwa wypracowały swoje modele integracji. Model brytyjski zakłada ok. 1 roku wstępnej integracji, w tym naukę języka i uzupełnienie różnic programowych. Jest to system szkoły przygotowawczej (preparatory school).

Polska przygotowała specjalne szkolenia dla nauczycieli w zakresie integracji. Uczeń ukraiński może korzystać albo z systemu przygotowawczego albo dołączyć do klasy polskiej.

**Minister Dariusz Piątkowski** odniósł się również do rozbieżności w informacji o finansowaniu. Wspomniane 270 mln EURO mają być pozyskane z kończących się programów europejskich, ze środków, które nie zostały wydatkowane, a z posiadanej przez ministerstwo wiedzy wynika, że środki te zostały już prawie w pełni wykorzystane. Unia Europejska nie zauważa problemu, a może nie chce zauważać, że 270 mln EURO to niewielkie fundusze w stosunku do potrzeb Polski na wydatki na uczniów ukraińskich. A jeżeli sytuacja na Ukrainie się pogorszy, będzie potrzeba jeszcze więcej środków. W chwili obecnej potrzeba środków na wakacyjne zajęcia dla uczniów, na wypoczynek dla nich i ich rodzin oraz na zakwaterowanie. Wobec tego nie tylko słowa wsparcia są potrzebne, ale realna pomoc.

**Larry Flanagan** podziękował za rzeczowe informacje, powiedział, że ETUCE przedstawi je Komisji Europejskiej. Podkreślił, że dialog społeczny ze związkami zawodowymi ma bardzo istotne znaczenie, a to spotkanie przyczyniło się znacząco do wzmocnienia dialogu społecznego.

**Ryszard Proksa** podziękował MEiN za stanowisko w sprawie uchodźców z Ukrainy i podkreślił, że ta część ich pracy nie budzi wątpliwości KSNiO.

**Minister Dariusz Piątkowski** podziękował ETUCE za przybycie i chęć poznania prawdziwej sytuacji.

## Spotkanie w Politechnice Warszawskiej

Uczestnicy spotkania ze strony Politechniki Warszawskiej:

prof. dr hab. inż. Robert Zalewski, Prorektor ds. Studenckich, przewodniczący zespołu "Solidarni"

doc. dr hab. inż. Marek Kisilowski, Wiceprzewodniczący KSN

mgr Grzegorz Robak, Dyrektor Centrum Współpracy Międzynarodowej, członek zespołu "Solidarni"

dr hab. inż. Dmytro Samoilenko, prof. uczelni, Wydział Samochodów i Maszyn Roboczych, członek zespołu "Solidarni"

dr hab. inż. Michał Urbański, prof. Uczelni, przewodniczący NSZZ "S" w PW

prof. dr hab. inż. Jan Szlagowski, prezes ZNP w PW

oraz inni reprezentanci PW, w tym przedstawiciele społeczności ukraińskiej z grona pracowników i studentów.

Uczestnicy spotkania ze strony ETUCE oraz NSZZ „Solidarność” - skład delegacji taki sam jak u Ministra Edukacji i Nauki.

W imieniu Rektora PW gości przywitał **prof. Robert Zalewski, Prorektor ds. Studenckich**.

Ze strony gości, **Larry Flanagan, Prezydent ETUCE** i **Susan Flocken, Dyrektor Europejska**, wygłosili kilka słów powitania oraz przekazali informacje o pracach ETUCE - Europejskich Związków Zawodowych działających w obszarze edukacji.

**Prorektor** przedstawił problemy związane z napływem uchodźców, a w tym: problemy z akademikami, pokojami gościnnymi, brakiem wykładów mówiących w języku ukraińskim dla studentów. Uczelnia stara się na bieżąco rozwiązywać te problemy pomimo braku pomocy finansowej.

Politechnika Warszawska przekazała wojewodzie ośrodek na 160 osób i akademik na 190 osób. Zorganizowano też zbiórkę darów i pieniędzy dla Ukrainy. Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” PW przekazała 20 tys. zł dla Politechniki Kijowskiej, bo jej pracownicy pozostali na kampusie by bronić swojej uczelni.

Następnie **przedstawiciel Politechniki Warszawskiej** zaprezentował działalność sieci sześciu uniwersytetów technologicznych, m.in. z Hiszpanii, Norwegii, Szwecji, Włoch, która w ramach współpracy międzynarodowej wspomaga Politechnikę Warszawską w tym trudnym czasie tworząc wspólną platformę np. w nauce języka on-line i stwarzając tzw. parasol pomocy.

Kolejną prelegentką była **studentka z Politechniki Kijowskiej**, studiująca tam architekturę. Pomimo, że uciekła bez dokumentów, została przyjęta na PW od 20 marca 2022 r. Ma tutora, który pomaga jej z językiem, a ojciec dostarczył dokumenty w późniejszym terminie. Obecnie studiuje na III roku, boryka się z różnicami programowymi, które szczęśliwie są uwzględniane przez nauczycieli akademickich w PW.

Na zakończenie, we wzruszający sposób powiedziała, że wraz z kolegami, studentami z Ukrainy, planują tu w Polsce pilnie się uczyć, aby po wojnie wrócić na Ukrainę i odbudować swój kraj.

Następnie głos zabrała **profesor z Uniwersytetu Techniczno-Medycznego** specjalizująca się w architekturze i geodezji, która przybyła z Zakarpacia na Ukrainie.

Została obecnie zatrudniona w Politechnice Warszawskiej jako Visiting Professor. Nostryfikowała habilitację w Polsce w PW, aby mieć możliwość zatrudnienia się jako profesor. Powiedziała, że z powodu Covid-19 rozpoczęło się nauczanie zdalne, a obecnie w czasie wojny bardzo ten tryb się przydaje.

Na zakończenie spotkania przedstawiciele „**Solidarności**” zadali pytanie: czy i jakie dodatkowe środki finansowe otrzymała uczelnia?

Prorektor odpowiedział, że nie otrzymał jak dotąd żadnych dodatkowych środków, a uczelnia wydała na pomoc już 500 tys. zł, w tym na akademiki 200 tys. zł.

Prorektor powiedział, że nie chciałby kończyć spotkania na rozmowie o finansach, woli podkreślić, że Ukraińcy są naszymi przyjaciółmi i pomagamy im w trudnej sytuacji a również uczelnia zamierza zrobić specjalne ukraińskie juwenalia.

Bezpośrednio po spotkaniu **Prorektor ds. Studenckich** zaprosił uczestników do zwiedzenia bardzo interesującego muzeum historii Politechniki Warszawskiej.

### **Następne spotkanie odbyło się w siedzibie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” na ul. Prostej 30.**

Uczestnicy spotkania ze strony Education International i ETUCE:

David Edwards, Sekretarz Generalny Education International, USA

Larry Flanagan, Prezydent ETUCE, Szkocja

Susan Flocken, Dyrektor Europejska ETUCE, Niemcy

Odile Cordelier, Wiceprezydent ETUCE, Francja

Trudy Kerperien, Wiceprezydent ETUCE, Niderlandy

Joan Donegan, Skarbnik ETUCE, Irlandia

Manuela Mendonca, Członek Zarządu ETUCE / EI, Portugalia

Lasse Bjerg Jorgensen, członek Komitetu ETUCE, Dania

Carmen Ludwig, przedstawicielka Związku Zawodowego GEW, Niemcy

Valeryia Despaigne-Chernyak, Koordynator ETUCE ds. Krajów Europy Środkowo-Wschodniej

Ekaterina Efimenko, Koordynator ETUCE.

Uczestnicy ze strony NSZZ „Solidarność”:

Ryszard Proksa, Przewodniczący Krajowego Sekretariatu Nauki i Oświaty

Reprezentacja KSN:

Dominik Szczukocki, Przewodniczący

Marek Kisilowski, Wiceprzewodniczący

Aniela Białowska Tejchman, Przewodnicząca Komisji ds. Współpracy Międzynarodowej

Reprezentacja KSOiW:

Zbigniew Świerczek, Wiceprzewodniczący

Agata Adamek

Monika Ćwiklińska

oraz Tomasz Gryczan, Koordynator Spraw Międzynarodowych, prawnik KSNiO.

**David Edwards**, Sekretarz Generalny EI, podziękował za zaproszenie do siedziby „Solidarność”. Powiedział, że OECD planuje przygotowanie specjalnego seminarium, aby rozeznac sprawę dodatkowych potrzeb w edukacji w obliczu fali uchodźców z Ukrainy. Fundusze solidarnościowe w EI/ETUCE są wysokie i mogą być przeznaczone na pomoc związkom zawodowym, rodzinom ukraińskim i instytucjom pomocowym w Polsce, jeżeli o to wystąpimy.

Również UNICEF Polska planuje przeznaczyć specjalne fundusze. David Edwards dodał, że sytuacja jest bardzo poważna, gdyż 12 km od polskiej granicy spadają bomby, a przede wszystkim trzeba wspierać i chronić dzieci.

**Ryszard Proksa**, Przewodniczący KSNiO powiedział, że Polska przekazała Ukrainie 25% swoich czołgów, a sami oczekujemy na pomoc z innych krajów. Ukraina straciła już ok. 14 mln obywateli w wyniku emigracji, a nie chce tracić więcej, dlatego nie chce integracji. Z powodu migracji władze Ukrainy obawiają się dalszej utraty obywateli. Jeżeli nie powstrzymamy Rosjan na Ukrainie, wojna może się rozprzestrzenić na całą Europę. Fundusze pomocowe jak na razie są jedynie obiecane, ale dotąd nic lub prawie nic nie otrzymaliśmy.

**Susan Flocken** powiedziała w imieniu grupy zagranicznej, że delegacja EI/ETUCE jest bardzo zadowolona ze spotkania z Ministrem Edukacji i Nauki. Podziękowała „Solidarność” za zorganizowanie tego spotkania i podkreśliła, że doceniają fakt, że było to spotkanie najwyższej rangi. Są również pełni podziwu dla Polski jak radzimy sobie z tak dużą liczbą uchodźców.



W czasie spotkania z Ministrem goście zauważyli, że brak jest dialogu społecznego pomiędzy Ministerstwem a związkami zawodowymi, co bardzo ich zmartwiło. Ministerstwo chce rozmawiać tylko z samorządem terytorialnym.

Minister Dariusz Piątkowski podał wiele szczegółowych informacji i pracownicy ETUCE zamierzają przygotować raport z tej Misji. Myślą również o przygotowaniu projektu dotyczącego migracji.

**Susan Flocken** zapytała, czy Polska wystąpiła o środki pomocowe. Jest szansa, że planowana następnego dnia wizyta **Ursuli van der Leyen** w Warszawie przyspieszy uruchomienie wstrzymanych środków finansowych z Krajowego Planu Odbudowy.

Bardzo ważną sprawą w tej sytuacji są też szkolenia dla nauczycieli.

**Ryszard Proksa** przyznał rację **Susan Flocken**.

Cały czas toczyła się też dyskusja w mniejszych grupach, gdzie omawiano bieżącą sytuację i potrzeby pracowników sektora edukacji w obliczu obecnych warunków ekonomicznych takich jak ogromna inflacja i przeciążenie pracą z powodu fali uchodźców. W czasie dyskusji poruszono również tematykę związkową w tym temat ponadzakładowego układu zbiorowego pracy (collective bargaining).

W czasie spotkania w siedzibie „Solidarności”, przybyli dziennikarze z „Tygodnika Solidarność”, aby nagrać **wywiady z naszymi gośćmi zagranicznymi, Davidem Edwardsem i Susan Flocken**. Omawiano problemy związane z systemem edukacyjnym, takie jak: przeciążenie pracą pracowników sektora edukacji związane z przybyciem uchodźców, niezbędne dodatkowe wynagrodzenie dla pracowników edukacji i pomoc finansowa dla dzieci uchodźców, odblokowanie środków UE z Krajowego Planu Odbudowy m.in. na sprzęt dla nauczycieli i na rzecz uchodźców, brak dialogu społecznego związków zawodowych z MEiN w przedmiocie kryzysu migracyjnego, brak przedstawiciela NSZZ „Solidarność” w Radzie ds. pomocy uchodźcom przy MEiN.

## **Czwartek, 5 maja 2022**

### **Spotkanie z reprezentacją Komisji Europejskiej w Polsce**

Uczestnicy spotkania ze strony gospodarzy:

Przemysław Kalinka, urzędnik Semestru Europejskiego.

Uczestnicy spotkania ze strony ETUCE:

Susan Flocken, Dyrektor Europejska ETUCE, Niemcy

Joan Donegan, Skarbnik ETUCE, przedstawicielka Związku Zawodowego IFUT, Irlandia

Valeryia Despaigne-Chernyak, Koordynator ETUCE ds. Krajów Europy Środkowo-Wschodniej

Ekaterina Efimenko, Koordynator ETUCE

oraz Carmen Ludwig, przedstawicielka Związku Zawodowego GEW, Niemcy.

Uczestnicy spotkania ze strony NSZZ „Solidarność”:

Ryszard Proksa, Przewodniczący Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania

Dominik Szczukocki, Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki

Aniela Białowska-Tejchman, Przewodnicząca Komisji ds. Współpracy Międzynarodowej KSN

Tomasz Gryczan, KSNiO, Koordynator Spraw Międzynarodowych, prawnik

Uczestnicy spotkania ze strony ZNP:

Sławomir Broniarz, Przewodniczący ZNP

Dorota Obidniak, koordynator ds. współpracy międzynarodowej ZNP.

**Gospodarze** przywitani reprezentacje związków zawodowych.

**Susan Flocken** przedstawiła delegację ETUCE wraz z reprezentantkami związków zawodowych GEW z Niemiec oraz IFUT z Irlandii, a także delegację NSZZ „Solidarność” i ZNP.

Na podstawie informacji uzyskanych w Ministerstwie Edukacji i Nauki, zapytała o dofinansowanie z KE w kwocie 6 mln EURO i plany dofinansowania dla Polski w kwocie 270 mln EURO oraz o wyjaśnienie przyczyn rozbieżności w kwotach przyznanych i otrzymanych przez Polskę.

Wspomniała o doświadczeniach krajów Europy Zachodniej w zakresie edukacji uchodźców w oparciu o migrację z Syrii sprzed kilku lat.

Zauważyła, że należy wzmocnić dialog pomiędzy związkami zawodowymi a ministerstwami, zaangażować bardziej związki zawodowe i organizacje pozarządowe w proces rozwiązywania problemów edukacyjnych uchodźców.

**Tomasz Gryczan** zapytał o realne środki z Komisji Europejskiej, które otrzyma Polska.

**Susan Flocken** spytała jakie plany długo- i średnioterminowe będą realizowane przez KE.

**Joan Donegan** z IFUT powiedziała, że Irlandczycy doceniają niezwykle zaangażowanie Polaków w pomoc uchodźcom ukraińskim. Zwróciła uwagę na brak dialogu społecznego ministerstw z głównymi partnerami w tym związkami zawodowymi i organizacjami pozarządowymi oraz na brak pomocy nauczycielom i pracownikom edukacji. Dodała, że trzeba szukać dodatkowych funduszy.

**Dorota Obidniak** z ZNP powiedziała, że istotny problem dotyczy wszystkich pracowników edukacji i spytała jak długo wszyscy mogą pracować bez godziwego wynagrodzenia. Coraz więcej obciążenia pracą, a wynagrodzenia w edukacji pozostają na niezmiennym, bardzo niskim poziomie, często na granicy wynagrodzenia minimalnego. Dodała, że w obecnej sytuacji bardzo potrzebna jest również pomoc psychologiczna oraz wzajemne uznawanie wykształcenia.

**Tomasz Gryczan** zapytał, czy ktoś kontroluje to, co się dzieje ze środkami KE przekazywanymi na edukację. Niezbędna jest też kompensacja za dodatkową pracę.

**Odpowiedź przedstawiciela Komisji Europejskiej, który wyjaśnił system działania i dystrybucji środków finansowych będących w dyspozycji KE.**

Z punktu widzenia strony polskiej najlepiej byłoby dostać środki finansowe na uchodźców, ale wiadomo, że Komisja Europejska tak nie działa, trzeba aplikować o konkretną pomoc. KE ma programy trwające do końca 2023 roku i w ramach tych programów, środki które nie zostaną wykorzystane będą przeznaczone na pomoc dla uchodźców. Planuje się przeznaczenie kwoty 170 mln EURO.

Wraz z przyrastającą grupą zarejestrowanych uchodźców, tzn. tych którzy otrzymują numer PESEL, a jest to ok. 150 tys. osób na tydzień, Polska otrzymuje na nich natychmiastową pomoc finansową.

Z tego funduszu, zaplanowanego na lata 2021-2027, KE przekazywała środki finansowe m.in. na walkę z Covid-19, na informatyzację i na nauczanie na odległość (distance learning).

Nowe fundusze oczekują na uruchomienie, na razie KE stara się wykorzystać do końca fundusze już przyznane na jakiś cel, ale nie wykorzystane w pełni i zwracane. Pieniądze w poszczególnych budżetach są ograniczone.

Zarówno seminarium jak i wszystkie spotkania realizowane w ramach **Misji Solidarnościowej ETUCE w Polsce** były bardzo interesujące i pozwoliły uczestnikom na zapoznanie się z obecną sytuacją w Ukrainie, Polsce, a także i Europie Zachodniej i Środkowo-Wschodniej.

*Przygotowanie sprawozdania:*

*Aniela Białowska Tejchman, Przewodnicząca Komisji ds. Współpracy Międzynarodowej KSN  
we współpracy z Dominikiem Szczukockim, Przewodniczącym KSN i Markiem Kisilowskim, Wiceprzewodniczącym KSN*

## *Cześć-Ich-Pamięci*

Z głębokim smutkiem i żalem żegnamy naszego Kolegę

### **śp. Jerzego Jackła**

historyka literatury i teatrologa, doktora nauk filologicznych.



Zatrudniony w wielu instytucjach kultury: Instytucie Sztuki PAN i w Instytucie Badań Literackich PAN, był redaktorem w Państwowym Wydawnictwie Naukowym. Autor książek i artykułów z dziedziny literatury, historii teatru i filmu oraz adaptacji sztuk teatralnych dla Teatru Telewizji. Był także pracownikiem akademickim, wykładowcą w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie i adiunktem w Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwewrowicza w Warszawie.

W latach PRL był zaangażowany w działania opozycji demokratycznej. Bardzo aktywnie uczestniczył w przywracaniu pamięci o prawdziwej historii. Był współtwórcą Polskiej Fundacji Katyńskiej i Niezależnego Komitetu Badania Zbrodni Katyńskiej. Angażował się także w budowanie nowego ładu w Polsce. Należał do Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Kaczyńskim, był także współtwórcą Porozumienia Centrum. Działał w Ruchu dla Rzeczypospolitej i RS AWS. Pełnił funkcję doradcy w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Od czasu powstania NSZZ „Solidarność” był silnie związany z działalnością Naszego Związku. W Państwowych Wydawnictwach Naukowych powierzono Jerzemu przewodnictwo Komisji Zakładowej. W czasie stanu wojennego zaangażował się w działalność wydawnictw drugiego obiegu, jako założyciel i redaktor podziemnego pisma „Biuletyn Międzywydawniczy”, redaktor książek podziemnych oficyn, m.in. Wydawnictwa CDN i współredaktor podziemnych pism: „Myśl Niezależna”, „Warszawskie Zeszyty Historyczne”.

Po ponownym powrocie do jawnego działania NSZZ „Solidarność” przewodniczył Komisji Zakładowej w swojej uczelni. W 1995 roku został wybrany Przewodniczącym Krajowej Sekcji Pracowników Szkół Artystycznych. Był także członkiem Zarządu Regionu Mazowsze.

Odnaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, wyróżniony odznaką Zasłużony Działacz Kultury.

Przez wiele lat współpracował z Krajową Sekcją Nauki NSZZ „Solidarność” reprezentując „Solidarność” szkół artystycznych. Także przez wiele lat był członkiem Redakcji „Wiadomości KSN”.

Jurek był bardzo zaangażowany w prowadzenie działalności związkowej. Wyróżniał się głęboką znajomością problemów z którymi musieliśmy się mierzyć, ale nie narzucał swoich poglądów.

Straciliśmy oddanego kolegę, towarzysza naszych zmagañ.

**Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci. Spoczywaj w pokoju.**

Jurek zmarł po długiej chorobie w dniu 15 czerwca 2022 roku.

Pogrzeb odbył się we wtorek 28 czerwca 2022 r. Msza św. została odprawiona w dniu 28 czerwca 2022 roku, o godz. 12.30 w Kościele Środowisk Twórczych, przy pl. Teatralnym 18 w Warszawie. Dalsza uroczystość pogrzebowa odbyła się na cmentarzu Powązkowskim (Stare Powązki).

Rodzinie Jurka, Jego Małżonce, składamy wyrazy głębokiego współczucia.

*Koleżanki i Koledzy z Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”*

## **ZMARŁ PROF. ANDRZEJ STROIŃSKI**

**Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość  
o śmierci naszego Przyjaciela i Kolegi**

**śp. dra hab. prof. nadzw. Andrzeja Stroińskiego**



współzałożyciela i wiceprzewodniczącego  
NSZZ „Solidarność” w Akademii Rolniczej w Poznaniu w latach 1980-1981,  
opozycjonisty antykomunistycznego internowanego przez władze stanu wojennego,  
silnie zaangażowanego w działalność na rzecz autonomii akademickiej  
i demokratycznych zasad funkcjonowania społeczności uczelnianej,  
negocjatora oraz współtwórcy pierwszego statutu naszej Uczelni,  
wybitnego uczonego i nauczyciela akademickiego,  
człowieka niezłomnego, prawego, wielkiej dobroci, wrażliwości i skromności.

Pozostaniesz na zawsze w naszej serdecznej pamięci

*Przyjaciele, Koleżanki i Koledzy  
z Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu*

Pogrzeb prof. Andrzeja Stroińskiego odbył się w czwartek 23 czerwca 2022 roku o godz. 10.15 na Cmentarzu Junikowskim w Poznaniu.

# ZE STRONY KOMISJI KRAJOWEJ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

## Jeszcze z XXX KZD NSZZ „Solidarność”

### Sekretarz KK NSZZ Solidarność Ewa Zydorek o XXX KZD: To był wyjątkowy Zjazd

<https://www.solidarnosc.org.pl/aktualnosci/w-mediach/item/21468-sekretarz-kk-nszz-solidarnosc-ewa-zydorek-o-xxx-kzd-to-był-wyjatkowy-zjazd>



Za nami jubileuszowy XXX Krajowy Zjazd Delegatów, który odbywał się 26-27 maja w Zakopanem. O ocenę wydarzenia, jego uroczysty charakter i najważniejsze podjęte przez Delegatów decyzję zapytaliśmy Ewę Zydorek, Sekretarz Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Podczas XXX KZD przyjęto 25 uchwał, 3 apele i 2 stanowiska. Które ze zmian można wskazać jako najważniejsze?

– Wśród fundamentalnych zmian statutowych, które przyjęto podczas KZD należy wskazać na dwie uchwały. Pierwszą z nich jest likwidacja w całości w paragrafie 19

ustępu ósmego, który mówił o sposobie powoływania do życia wewnętrznej jednostki organizacyjnej związku pod nazwą “organizacja podzakładowa”. Różni się ona od pozostałych tym, że posiada osobowość prawną. Po tej zmianie organizacja podzakładowa może powstać decyzją Komisji Zakładowej. To odpowiedź na zapotrzebowanie członków Związku, które wyrażali nawet członkowie małych organizacji.

– Druga zmiana, która wprowadza równie ważną nowość to umożliwienie podejmowania decyzji za pomocą „środków porozumiewania się na odległość” dla władzy stanowiącej czyli zebrań delegatów i członków w organizacjach zakładowych i międzyzakładowych.

**W “święcie Solidarności” wzięło udział 277 delegatów i około 200 znakomitych gości, w tym najwyższe władze państwowe z prezydentem Andrzejem Dudą na czele. Jak najlepiej można podsumować ten jubileuszowy 30. Zjazd?**

– To był wyjątkowy Zjazd, nie tylko dlatego, że odbywał się po raz trzydziesty, ale również dlatego że odbywał się w cieniu wojny na Ukrainie. Jego szczególny charakter podkreśliło Postanie ws. wojny na Ukrainie będące antywojennym manifestem Związku. Jego autorami są Tomasz Wójcik i Waldemar Bartosz, delegaci którzy uczestniczyli we wszystkich wcześniejszych Zjazdach. Uroczysty charakter jubileuszu podkreślały wystąpienia Prezydenta RP Andrzeja Dudy, Premiera Mateusza Morawieckiego oraz ambasadora Ukrainy w Polsce Andrii Deshchytsia. Drugi dzień Zjazdu poświęcony był w całości na pracę nad materiałami zjazdowymi i warto podkreślić, że do samego końca udało się utrzymać kworum, co w czasie poprzednich Zjazdów nie zawsze się zdarzało.

**Obecnie Statut Solidarności pozwala podjąć decyzję o wykluczeniu członka ze Związku przez podstawową jednostkę organizacyjną, czyli komisję zakładową lub międzyzakładową. Sądy Koleżeńskie umożliwiałyby wykluczenie ze Związku na poziomie krajowym lub regionalnym. Delegaci odrzucili jednak projekt uchwały o Sądach Koleżeńskich. Cztery lata temu podczas 29. KZD w Częstochowie, do wprowadzenia sądów koleżeńskich zabrało kilku głosów, tym razem różnica była znacząca.**

– Może gdyby koncepcja była przedstawiona całościowo - ze sposobem wyboru sędziów i szczegółowym zakresem ich obowiązków - ta zmiana Statutu zostałaaby przyjęta. Zdecydowaliśmy się jako Komisja Krajowa ponownie przedstawić ten projekt, bo na poprzednim Zjeździe cieszył się on znacznym poparciem. W Zakopanem jednak pomysł odrzucono i nie będziemy już do niego wracać.

[www.tysol.pl](http://www.tysol.pl)

## **UCHWAŁA Nr 1 XXX KZD ws. nadania tytułu Zasłużony dla NSZZ „Solidarność”**

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” działając na podstawie regulaminu przyjętego uchwałą nr 18 XXVI KZD, postanawia nadać tytuł Zasłużony dla NSZZ „Solidarność” niżej wymienionym:

1. Andrzej Matuszewski
2. Andrzej Słowik
3. Edward Kubas
4. śp. Grzegorz Palka
5. Henryk Kiciński
6. Jerzy Kropiwnicki
7. Jerzy Tokarczyk
8. Marek Kamiński
9. śp. Maria Żółtowska
10. Mirosław Rogoziński
11. śp. Stanisław Tadeusz Pawłowski
12. Stefan Boczek
13. ks. Tadeusz Łebkowski
14. Zygmunt Mizera

## **UCHWAŁA Nr 2 XXX KZD ws. zmiany § 6 Statutu NSZZ „Solidarność”**

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, działając na podstawie § 60 ust. 4 Statutu NSZZ „Solidarność”, wprowadza następujące zmiany w Statucie NSZZ „Solidarność”:

W § 6 po punkcie 15. na końcu zdania kropkę zastępuje się przecinkiem i dopisuje się punkty 16. i 17. o treści:

16. wspieranie organizowania wypoczynku dla członków Związku oraz ich rodzin,
17. dofinansowanie podmiotów, w których Związek posiada 100% udziałów lub akcji, zajmujących się organizacją wypoczynku.

## **UCHWAŁA Nr 3 XXX KZD ws. zmiany § 7 Statutu NSZZ „Solidarność”**

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, działając na podstawie § 60 ust. 4 Statutu NSZZ „Solidarność”, wprowadza następujące zmiany w Statucie NSZZ „Solidarność”:

w § 7 na końcu punktu 6. przed przecinkiem dopisuje się sformułowanie „i wypoczynku”.

## **UCHWAŁA Nr 4 XXX KZD ws. zmiany § 7 pkt 1 Statutu NSZZ „Solidarność”**

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, działając na podstawie § 60 ust. 4 Statutu NSZZ „Solidarność”, wprowadza następujące zmiany w Statucie NSZZ „Solidarność”:

§ 7 pkt 1 otrzymuje brzmienie:

1. reprezentowanie swoich członków **przed sądami**, wobec pracodawców, władz i organów administracji państwowej, samorządu terytorialnego oraz organizacji i instytucji społecznych.

## **UCHWAŁA Nr 5 XXX KZD**

### **ws. zmian w §13 Statutu NSZZ „Solidarność”**

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, działając na podstawie § 60 ust. 4 Statutu NSZZ „Solidarność”, wprowadza następujące zmiany w Statucie NSZZ „Solidarność”:

paragraf 13 ust. 3 otrzymuje nowe brzmienie oraz dopisuje się ust. 3a i 3b:

#### **Ustanie członkostwa**

##### **§ 13**

3. Pozbawienie członkostwa (wykluczenie ze Związku) następuje w wyniku uchwały komisji zakładowej lub międzyzakładowej, z zastrzeżeniem ust. 3 a, podjętej na skutek poważnego naruszenia przez członka Związku postanowień Statutu, innych postanowień prawa wewnątrzwiązkowego lub postępowania nieliczącego z godnością członka Związku. Uchwała musi być podjęta w głosowaniu tajnym i wymaga pisemnego uzasadnienia. Od uchwały pozbawiającej członkostwa przysługuje prawo odwołania do zakładowego zebrania członków lub delegatów, w terminie nie dłuższym niż 30 dni od daty doręczenia uchwały. Zakładowe zebranie członków lub delegatów może rozpatrzyć odwołanie w terminie nie dłuższym niż 30 dni od dnia wniesienia odwołania. W razie podtrzymania decyzji o pozbawieniu członkostwa lub niepodjęcia uchwały przez zakładowe zebranie członków lub delegatów w wyznaczonym terminie, odwołującemu się przysługuje prawo wniesienia odwołania do zarządu regionu, w terminie nie dłuższym niż 30 dni od dnia doręczenia decyzji zakładowego zebrania członków lub delegatów albo od dnia bezskutecznego upływu terminu rozpatrzenia odwołania przez zakładowe zebranie członków lub delegatów.

3a. Uprawnienie do podjęcia uchwały w sprawie wykluczenia członka ze Związku przysługuje również tym wewnętrznym jednostkom organizacyjnym Związku, na które organizacja zakładowa lub międzyzakładowa sędowała prawo do przyjmowania członków do Związku. Uchwała podjęta przez uprawnioną jednostkę wewnętrzną musi być przyjęta w głosowaniu tajnym i wymaga pisemnego uzasadnienia. Od uchwały pozbawiającej członkostwa przysługuje prawo odwołania do zebrania członków lub delegatów tej wewnętrznej jednostki organizacyjnej, w terminie nie dłuższym niż 30 dni od daty doręczenia uchwały. Zebranie członków lub delegatów może rozpatrzyć odwołanie w terminie nie dłuższym niż 30 dni od dnia wniesienia odwołania. W razie podtrzymania decyzji o pozbawieniu członkostwa lub niepodjęcia uchwały przez zebranie członków lub delegatów w wyznaczonym terminie, odwołującemu się przysługuje prawo wniesienia odwołania do zarządu regionu, w którym wewnętrzna jednostka jest zarejestrowana. Jeżeli wewnętrzna jednostka organizacyjna nie jest zarejestrowana w żadnym regionie, członek Związku odwołanie kieruje do regionu, w którym zarejestrowana jest organizacja zakładowa lub międzyzakładowa. Odwołanie składa się w terminie nie dłuższym niż 30 dni od dnia doręczenia uchwały zebrania członków lub delegatów albo od dnia bezskutecznego upływu terminu rozpatrzenia odwołania przez zebranie członków lub delegatów.

3b. Po zasięgnięciu opinii podstawowej jednostki organizacyjnej Związku, której wewnętrzną jednostką jest jednostka dokonująca wykluczenia, zarząd regionu jest zobowiązany do podjęcia decyzji w sprawach, o których mowa w ust. 3a, w terminie nie dłuższym niż 30 dni od dnia otrzymania odwołania. Decyzja zarządu regionu w sprawie pozbawienia członkostwa jest ostateczna.

## **UCHWAŁA Nr 9 XXX KZD**

### **ws. zmiany § 60 Statutu NSZZ „Solidarność”**

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, działając na podstawie § 60 ust. 4 Statutu NSZZ „Solidarność”, wprowadza następujące zmiany w Statucie NSZZ „Solidarność”:

W § 60 dopisuje się ustępy 2 b, 2 c, 2 d

Ustęp 2 b otrzymuje brzmienie:

W podstawowych jednostkach organizacyjnych Związku, za zgodą zarządu regionu, dopuszcza się możliwość głosowania przy wykorzystaniu środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość dla władzy stanowiącej, na zasadach określonych uchwałą Komisji Krajowej. Zarząd regionu może to uprawnienie scedować na swoje prezydium.

Ustęp 2 c otrzymuje brzmienie:

Decyzję umożliwiającą głosowanie przy wykorzystaniu środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość dla władz niższych jednostek organizacyjnych podstawowych jednostek organizacyjnych Związku podejmuje odpowiednio komisja zakładowa lub międzyzakładowa.

Ustęp 2 d otrzymuje brzmienie:

Akty prawne, o których mowa w par. 60 ust. 1, podjęte bez zgody, o której mowa w ust. 2b i 2c, nie mogą być uznane za ważne.

## **STANOWISKO Nr 2 XXX KZD**

### **ws. podjęcia inicjatywy w zakresie zmiany Ustawy z dnia 23 maja 1991 roku o rozwiązywaniu sporów zbiorowych**

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” wnioskuje do Komisji Krajowej o podjęcie inicjatywy w zakresie zmiany Ustawy z dnia 23 maja 1991 roku o rozwiązywaniu sporów zbiorowych (Dz.U. z 2020 r. poz. 123)

lub alternatywnie:

wystąpienie z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z art. 4 ustęp 2 Ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, z art. 59 ustęp 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. na podstawie art. 191 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 188 pkt. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.

Opierając się na doświadczeniach komisji zakładowych w zakresie prowadzenia sporów zbiorowych wnosimy:

1. o podjęcie inicjatywy nowelizacji Ustawy z dnia 23 maja 1991r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych w zakresie:

- 1) art. 4 ust. 2, co najmniej w odniesieniu do wyłączenia z jego dyspozycji regulaminów wynagradzania np. przez wprowadzenie do jej treści ogólnej definicji porozumienia zbiorowego, innego niż układ zbiorowy pracy,
- 2) wprowadzeniu do niej instytucji sądowego stwierdzenia istnienia sporu zbiorowego lub jego legalności

i lub o wystąpienie, na podstawie art. 191 ust. 1 pkt. 1 w zw. z art. 188 pkt. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z art. 4 ust. 2 Ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych z art. 59 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.



## **Wstępne informacje o wynikach egzaminu maturalnego przeprowadzonego w maju 2022 r.**

Pełny tekst informacji jest na stronie <https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/wstepne-informacje-o-wynikach-egzaminu-maturalnego-przeprowadzonego-w-maju-2022-r>

**Centralna Komisja Egzaminacyjna podała wstępne wyniki egzaminu maturalnego przeprowadzonego w terminie głównym, tj. w maju 2022 r. Maturę zdało 78,2 proc. uczniów. Do egzaminów z wszystkich przedmiotów obowiązkowych przystąpiło 268 257 tegorocznych absolwentów szkół ponadpodstawowych (liceów ogólnokształcących, techników i branżowej szkoły II stopnia) oraz 34 obywateli Ukrainy.**

– Matura była poprzedzona rokiem szkolnym, który niemal w całości odbywał się w trybie stacjonarnym. To miało bardzo duże znaczenie dla przygotowania się uczniów do egzaminu maturalnego – mówił minister Przemysław Czarnek podczas konferencji prasowej, na której zaprezentowano

O przebiegu egzaminu mówił szef CKE Marcin Smolik. Przypomniał, że egzamin nie był przeprowadzany z części ustnej, a każdy uczeń musiał przystąpić do egzaminu z czterech przedmiotów: – Maturzyści w tym roku również nie mieli obowiązku przystąpienia do części ustnej. Natomiast każdy maturzysta musiał wyniki egzaminu dojrzałości.

Szef MEiN pogratulował także maturzystom i podkreślił, że przygotowanie do matury wymagało ciężkiej pracy i wielu poświęceń: – Gratuluję wszystkim, którzy uzyskali bardzo dobre wyniki w tym roku. Gratuluję ciężkiej pracy, która towarzyszyła przygotowaniom – wskazywał.

przystąpić do egzaminu z czterech przedmiotów w części pisemnej – trzy przedmioty obowiązkowe na poziomie podstawowym: język polski, matematyka, wybrany język obcy nowożytny, a dodatkowo również egzamin z jednego przedmiotu na poziomie rozszerzonym.

### **Wyniki egzaminu**

Egzamin maturalny zdało **78,2 proc.** wszystkich zdających. Do egzaminu w sesji poprawkowej może przystąpić **15,5 proc.** tegorocznych maturzystów. Egzaminu z więcej niż jednego przedmiotu obowiązkowego nie zdało **6,3 proc.** zdających.

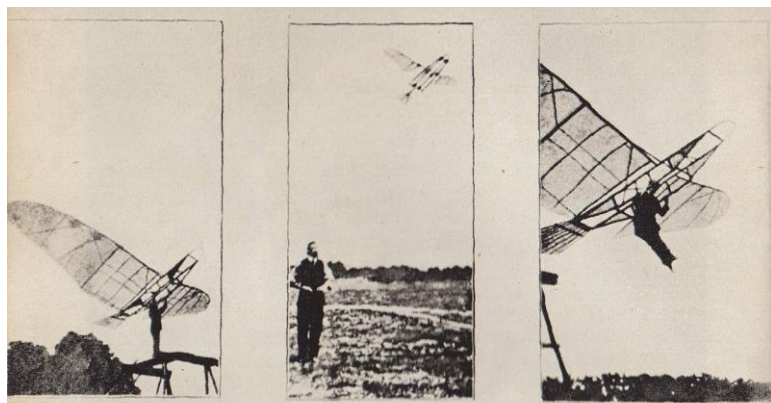
Egzamin z języka polskiego zdało **95 proc.** maturzystów, z matematyki – **82 proc.**, z języka angielskiego – **94 proc.** Z egzaminu maturalnego z poszczególnych przedmiotów było zwolnionych, a tym samym otrzymało najwyższy wynik, **1 259** laureatów i finalistów olimpiad przedmiotowych, w tym m.in.:

- 224 osoby z historii,
- 134 osób z języka polskiego,
- 111 osób z filozofii,
- 97 osób z matematyki,
- 69 osoby z biologii,
- 101 osób z geografii,
- 93 osoby z wiedzy o społeczeństwie.

### **Uczniowie z Ukrainy**

Wśród tegorocznych maturzystów było również **34 obywateli Ukrainy**. Egzamin zdało 18 osób (**52,9 proc.**). 14 maturzystów z Ukrainy (**41,2 proc.**) może przystąpić do egzaminu poprawkowego. Matury nie zdało 2 uczniów (**5,9 proc.**).

### **Egzamin poprawkowy w sierpniu 2022 r.**



Czesław Tański (1863—1942) w trakcie przeprowadzania doświadczeń ze swym szybowcem w latach 1896—1897

# WPROWADZENIE DO KONCEPCJI ROZWOJU POLSKIEGO LOTNICTWA

Piotr Witakowski

W nieszczęsnych latach 90. ubiegłego wieku Polska straciła szereg gałęzi przemysłu i gospodarki przez wyprzedaż podmiotom zagranicznym. W naiwnym przekonaniu, że kapitał nie ma narodowości zlikwidowano polskie stocznie, przemysł włókienniczy, zakłady przemysłu elektronicznego, precyzyjnego, wiele zakładów przemysłu mechanicznego i maszynowego. Nie ma już ani jednej polskiej cementowni. Również większość banków znalazła się w obcych rękach. Przynajmniej w tej dziedzinie od roku 2015 rozpoczęto odzyskiwanie banków na rzecz Polski. Wśród wielu utraconych zakładów przemysłowych znalazły się też wszystkie zakłady produkcji lotniczej. Jeśli jednak wyprzedaż wielu zakładów produkcyjnych oznaczała jedynie utratę zysku z ich działalności, to wyprzedaż całego państwowego przemysłu lotniczego ma bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo i możliwości obronne Rzeczypospolitej.

Kierowane troską o stan tego jednego z najważniejszych przemysłów grono 6 profesorów związanych z lotnictwem wystosowało do Wiceprezesa Rady Ministrów i Przewodniczącego Komitetu ds. Bezpieczeństwa Narodowego i Spraw Obronnych Jarosława Kaczyńskiego list z wnioskiem o odbudowę polskiego przemysłu lotniczego. Autorzy listu będąc przedstawicielami głównych instytucji naukowych i akademickich związanych z lotnictwem, tj.

- \* Instytutu Lotnictwa,
- \* Politechniki Białostockiej,
- \* Politechniki Rzeszowskiej,
- \* Politechniki Warszawskiej,
- \* Wojskowej Akademii Technicznej,
- \* Akademii Górniczo Hutniczej

przeprowadzili w swoich środowiskach liczne analizy i kilkumiesięczną dyskusję, w wyniku czego opracowali dokument zatytułowany „**Koncepcja rozwoju polskiego lotnictwa**”. Oprócz analizy stanu przemysłu lotniczego dokument zawiera również postulaty mające zapewnić rozwój tego przemysłu. Wraz z listem przekazano go również na ręce Jarosława Kaczyńskiego w październiku 2021 r.

W liście swym sygnatariusze listu przypominają, że w wyniku polityki prowadzonej przez władze w ubiegłych latach Rzeczpospolita Polska wyzbyła się wszystkich zakładów produkcji lotniczej na rzecz podmiotów z innych krajów. Prowadzi to w dziedzinie lotnictwa do paraliżu wykorzystania polskiej myśli technicznej. Nawet najcenniejsze i najbardziej udane projekty polskich konstrukcji lotniczych umierają na etapie prototypu. Nie ma gdzie rozpocząć produkcji, bo już nie ma żadnego polskiego zakładu produkcji lotniczej. Uzasadnione są podejrzenia, że sytuacja ta jest wywołana intencjonalnie przez siły starające się pozbawić Polskę przemysłu lotniczego, by była skazana na zakupy maszyn produkowanych w innych krajach.

Najważniejszym naszym postulatem jest utworzenie Centralnego Ośrodka Lotniczego złożonego z 3 części:

- Podlaskiej Wytwórni Samolotów
- Centrum Projektowania Lotniczego i
- Centrum Badań Lotniczych.

Tak pomyślany **Centralny Ośrodek Lotniczy** zlokalizowany w Białej Podlaskiej byłby nowoczesną bazą dla projektowania i badań, a jednocześnie produkcji samolotów. To najlepsza z możliwych lokalizacji na terenie Kraju. Ośrodek ulokowany w miejscu przedwojennej Podlaskiej Wytwórni Samolotów mógłby od razu korzystać z istniejącej już gotowej infrastruktury lotniska wraz z 3 pasami startowymi umożliwiającymi testowanie wszystkich rodzajów samolotów włącznie z promami kosmicznymi. Położenie w województwie lubelskim w niewielkiej odległości od tzw. doliny lotniczej na południu Kraju i znakomite połączenia drogowe i kolejowe z Warszawą, Lublinem i Rzeszowem dzięki autostradzie A2 i Via Carpatia stanowią dodatkową zaletę tej lokalizacji. Kolejną zaletą jest fakt, że od 2020 roku teren został przejęty przez Ministerstwo Obrony Narodowej i ma być miejscem stacjonowania jednego z batalionów 18. Dywizji Zmechanizowanej. Jest to wyjątkowo korzystna okoliczność dla utworzenia Centralnego Ośrodka Lotniczego, gdyż usuwa konieczność jakichkolwiek wyłączeń, a jednocześnie zapewnia niezbędną ochronę dla obiektu, którego działanie powinno być w dużej mierze poufne.

Rozwój wydarzeń z ostatnich tygodni i inwazja Federacji Rosyjskiej na Ukrainę nie tylko potwierdzają słuszność naszych postulatów, lecz również wskazują na pilną potrzebę ich realizacji. Uważamy, że trwający już 8 miesięcy brak odpowiedzi wymaga poinformowania o treści dokumentu „Koncepcja rozwoju polskiego lotnictwa” opinii publicznej. W sytuacji wojny tuż przy naszej granicy niezbędne jest uświadomienie opinii publicznej znaczenia przemysłu lotniczego dla bezpieczeństwa Kraju i wsparcie z jej strony postulatu odbudowy polskiego przemysłu lotniczego, a w szczególności utworzenia **Centralnego Ośrodka Lotniczego**.

Warszawa, 28.06.2022 r.

## KONCEPCJA ROZWOJU POLSKIEGO LOTNICTWA

### 1. Państwowa polityka lotnicza

Stan polskiego lotnictwa i polskiego przemysłu lotniczego musi napawać troską z kilku powodów. Po pierwsze polski przemysł lotniczy został wyprzedany podmiotom zagranicznym i polska myśl techniczna natrafia na barierę możliwości produkcyjnych. Po drugie brak możliwości produkcyjnych osłabia zaangażowanie konstruktorów w projektowanie nowych konstrukcji i obserwuje się zanik lotniczych biur projektowych. Po trzecie, jeśli nawet w tak trudnych warunkach dzięki ogromnemu zaangażowaniu istniejącej jeszcze kadry technicznej powstaje udana konstrukcja, nie tylko nie ma warunków do wdrożenia jej do produkcji, ale nie ma też zainteresowanych jej nabyciem odbiorców. Skutkiem tego konstrukcja umiera bez wykorzystania włożonych w nią środków na projektowanie i badania. Wszystko to wynika z jednej przyczyny – braku zainteresowania czynników rządzących rozwojem polskiego lotnictwa. Brak jest jakiegokolwiek polityki państwa wobec lotnictwa. W wyniku tego zarówno lotnictwo wojskowe (por. zakupy F-16 i F-35, CASA, Gulfstream G550) jak i cywilne (por. zakupy LOT) zaopatrują się w statki powietrzne za granicą i nie widać żadnych oznak zainteresowania głównych klientów produktami polskimi. Żaden podmiot państwowy nie stawia polskim projektantom lotniczym zadań, ani polskim producentom lotniczym ofert zakupu. Państwo polskie spokojnie przygląda się jak umiera polski przemysł lotniczy i jak odchodzą do lepszego świata najlepsi polscy konstruktorzy.

### 2. Obecne znaczenie własnego lotnictwa

Znaczenie lotnictwa dla obronności jak też wielu dziedzin życia jest oczywiste i nie ma potrzeby go objaśniać. Ważne jest jednak, że w dobie zmieniających się uwarunkowań międzynarodowych sytuacja obronna Polski gwał-

townie się pogarsza. Polska musi być przygotowana na to, że w razie ataku militarnego sojusznicy z NATO udzielą nam pomocy z opóźnieniem, albo ograniczą się jedynie do demonstracji i poparcia werbalnego. W tej sytuacji Polska musi dysponować siłą obronną odstraszącą od napaści, a w przypadku ataku umożliwiającą wielotygodniową samotną obronę. Dla uzyskania takiej zdolności polskie siły powietrzne nie mogą opierać się na kilkunastu czy kilkudziesięciu zakupionych za granicą samolotach, w których ani nie znamy elektroniki, ani nie będziemy w stanie naprawić uszkodzeń odniesionych w walce, ani tym bardziej odtworzyć poniesionych strat.

W przypadku konfliktu zbrojnego siły lotnicze muszą mieć pewność, że bez zgody państwa producenta samolot będzie mógł wystartować, lub odpalić raketę. Konieczne jest utworzenie polskiej wytwórni samolotów, w której będą powstawać konstrukcje samolotów na potrzeby polskich sił lotniczych. Polska powinna mieć całość dokumentacji projektowej i źródłowe kody oprogramowania. Niezbędna jest możliwość rozwoju konstrukcji, napraw i uzupełniania strat bez uzależnienia od czynników zewnętrznych.

### **3. Warunki rozwoju własnego lotnictwa**

Dla prawidłowego rozwoju polskiego lotnictwa niezbędnym jest spełnienie kilku warunków.

1. Istnienie własnych polskich zakładów wytwórczych samolotów zdolnych do seryjnej produkcji statków powietrznych bez ograniczeń ze strony jakichkolwiek podmiotów obcych – nie polskich.
2. Istnienie własnych polskich biur konstrukcyjnych dla lotnictwa
3. Stabilne finansowanie produkcji lotniczej na skalę odpowiadającą potrzebom polskich sił powietrznych
4. Szerokie szkolenie młodzieży w zakresie lotnictwa i pilotażu
5. Jasna procedura podejmowania decyzji co do finansowania prac i wyboru konstrukcji kierowanych do produkcji.

### **4. Reaktywacja polskiego przemysłu lotniczego**

Istniejące przed rokiem 2000 polskie zakłady produkcji lotniczej zostały wyprzedane zagranicznym producentom:

- PZL Świdnik – to obecnie zakłady LEONARDO Helicopters Company,
- PZL Mielec – to obecnie Sikorsky Aircraft Corporation,
- PZL Warszawa-Okęcie – to obecnie Airbus Polska S.A.,
- PZL Rzeszów – to obecnie Pratt & Whitney Rzeszów S.A.,

W polskich rękach pozostały jeszcze zakłady remontowe należące do Polskiej Grupy Zbrojeniowej,

- Wojskowe Zakłady Lotnicze Nr 1 S.A. w Łodzi,
- Wojskowe Zakłady Lotnicze Nr 2 S.A. w Bydgoszczy,
- Wojskowe Zakłady Lotnicze Nr 3 – od 2010 włączone jako filia do WZL Nr 1,
- Wojskowe Zakłady Lotnicze Nr 4 S.A. w Warszawie. – od 2020 włączone do WZL Nr 2,
- Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego „PZL-KALISZ” S.A.

29 stycznia 2010 roku Agencja Rozwoju Przemysłu S.A. podpisała z włosko-brytyjskim producentem śmigłowców AgustaWestland umowę sprzedaży 87,62 proc. akcji PZL-Świdnik S.A. Obecnie właścicielem jest włoski holding Leonardo S.p.A. Wartość transakcji w roku 2010 wyniosła 339 mln zł. Odzyskanie przez Polskę kontroli nad zakładami zapewne wymagałoby kilkukrotnie większych nakładów.

Reaktywacja przedwojennej Podlaskiej Wytwórni Samolotów w Białej Podlaskiej mogłaby nastąpić znacznie mniejszym kosztem. Według koncepcji Andrzeja Frydrychewicza dla uruchomienia zakładów produkujących nowoczesne samoloty niezbędne jest wybudowanie zakładu o łącznej powierzchni 2700 m<sup>2</sup> (500 m<sup>2</sup> biura i 2200 m<sup>2</sup> hale), co przy obecnych cenach pociągnęłoby koszt ok. 9 mln zł. Całkowity koszt wyposażenia zakładów A. Frydrychewicz ocenia na 15 mln zł. Dla porównania warto wiedzieć, że średni koszt budowy 1 km autostrady w roku 2020 wyniósł 47,8 mln zł.

Zgodnie z Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Białą Podlaska pod nazwą Lotnisko to teren działki Nr 2005 i ma przeznaczenie;

Dla części lotniskowej teren przeznaczony jest pod funkcje przemysłowo-magazynowe, składy, magazyny, drobny przemysł, warsztaty, tereny aktywności gospodarczej i oczywiście tereny lotniska z urządzeniami towarzyszącymi. Około 311 hektarów.

Dla pozostałej części kompleksu lotniskowego teren przeznaczony jest pod lokalizację obiektów uciążliwych. Około 50-70 hektarów. Tu uwaga. Do planu zagospodarowania w temacie Lotnisko zaliczono także tereny na wschód za torami kolejowymi.

Powierzchnia gruntu: 358,5252 hektarów, zabudowana: 5 %, użytkowa: 23 119 m kwadratowych. Media: elektryczność, woda, kanalizacja.

Zabudowę nieruchomości stanowią: Budynek portu lotniczego z wieżą (1987r., remontowany w 2000r.) o pow. użytk. 2 312 m<sup>2</sup>. Budynek garażowy z kotłownią (1987r.) o pow. użytk. 410 m<sup>2</sup>. Budynek eskadrowy (1982r.) o pow. użytk. 315 m<sup>2</sup>. Budynek eskadrowy (1978r.) o pow. użytk. 273 m<sup>2</sup>. Budynek trafostacji (1981r.) o pow. użytk. 365 m<sup>2</sup>, Dwa budynki trafostacji (1981r.) o pow. użytk. 84 m<sup>2</sup> każdy. Budynek przepompowni ścieków (1987r.) o pow. użytk. 18 m<sup>2</sup>. Skład na opał z płyt betonowych. Ujęcie wody — hydrofornia. Strzelnica samolotowa. Ogródzenie części lotniskowej o dł. 13 535 mb. Droga startowa DS-1 o pow. 197 188 m<sup>2</sup>. Droga startowa DS-3 o pow. 61 822,5 m<sup>2</sup>. Centralna płaszczyzna postoju samolotów PPS z instalacją oświetlenia o pow. 52 956 m<sup>2</sup>. Płaszczyzna postoju samolotów PPS o pow. 13 320 m<sup>2</sup>. Główne miejsce postoju samolotów CMP o pow. 21 350 m<sup>2</sup>. Drogi kołowania DK o pow. 128 580 m<sup>2</sup>. Drogi samochodowe o pow. 36 375 m<sup>2</sup>. Linie energetyczne kablowe o dł. 13 133 mb.



1 DS NR 3, 2 DS NR 1, 3 CPPS, 4 WOJSKOWY PORT, 2 WIEŻA, 5 DS NR 2, 6 KOMPLEKS GARNIZONOWY - WOODNY HANGAR, 7 PPS WSCHODNIA, 8 STRZELNICA SAMOLOTOWA.



Od góry: 1) Ogólny widok lotniska: 3 drogi startowe – najdłuższa 3300 m, 2) Port lotniczy, 3) Hangar

Wykorzystując istniejące lotnisko Podlaska Wytwórnia Samolotów mogłaby konstruować i rozwijać konstrukcje płatowcowe wraz z fazą badań technicznych i oblotów wymagających drogi startowej. Jednocześnie mogłaby być miejscem dla projektowania i rozwoju innych konstrukcji.

Niezależnie od stworzenia Podlaskiej Wytwórni Samolotów trzeba też czynić starania o odkupienie przez państwo wcześniej sprzedanych zakładów przemysłu lotniczego. Wydaje się możliwe odkupienie prywatnej firmy lotniczej Aero AT, która w roku 2013 została sprzedana chińskiej firmie JiangSu LanTian Aerospace Industrial Park. Odkupienie to pozwoliłoby wznowić produkcję samolotów szkolnotreningowych z serii AT (AT-3, AT-4, AT-5, AT-6), które posiadają już certyfikaty i cieszą się zainteresowaniem odbiorców zagranicznych.



Niezależnie od Wytwórni Samolotów konieczne jest rozpoczęcie produkcji w istniejących innych polskich zakładach produkcji procesorów, MEMSów, małych silników o napędzie spalinowym lub/i odrzutowym. Należy jak najszybciej zaproponować wdrożenie takich fabryk inwestorom zagranicznym w Polsce, aby polscy inżynierowie opanowali technologie związane z ich produkcją. Ważne jest to dla zapewnienia w maksymalnym stopniu niezależności krajowej w realizacji postawionych celów. Tej niezależności ma służyć również w pełni krajowa cyfryzacja produktów.

Szereg podzespołów elektronicznych ważnych dla lotnictwa, a także silniki produkuje Ukraina. W obecnej sytuacji współpraca z Ukrainą w tym zakresie byłaby cenna. Trzeba też pamiętać o współpracy z WB Electronics. Firma ta ma liczący się dorobek badawczy i projektowy.

Bardzo ważne jest też opanowanie technologii kompozytów tkanych, jakie obecnie stanowią najnowocześniejszy materiał konstrukcyjny w lotnictwie. Największe nadzieje w tej dziedzinie związane są z Wydziałem Technologii Materiałów i Wzornictwa Tekstyliów na Politechnice Łódzkiej.

## 5. Stworzenie Centrum Projektowania Lotniczego i Centrum Badań Lotniczych

Bezpośrednio przy Podlaskiej Wytwórni Samolotów wskazane byłoby utworzenie Centrum Projektowania Lotniczego. Na centrum to powinny się składać biura projektowo-technologiczne, w których znalazłoby zatrudnienie robotycy, informatycy, mechanicy, automatycy, technolodzy, itd. Zadaniem Centrum byłyby nie tylko prace projektowe, ale zorganizowanie współpracy z przemysłem i pełne rozpoznanie jego kompetencji.

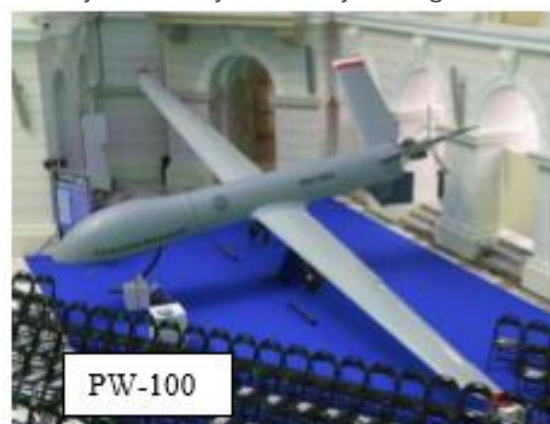
Oprócz Centrum Projektowania przy Podlaskiej Wytwórni Samolotów powinno powstać Centrum Badań Lotniczych wyposażone w nowoczesne laboratoria badawcze (przed wojną był tu pierwszy w Polsce tunel aerodynamiczny), a także dysponujące własnym pasem startowym i możliwościami badań konstrukcji w otwartej przestrzeni. Jego celem byłby montaż projektowanych konstrukcji oraz ich badania - samodzielne lub we współpracy z ośrodkami naukowymi i wojskowymi.

W dobie internetu większość prac koncepcyjnych i badawczych będzie i tak wykonywana zdalnie, a pracownikami mogą być osoby pracujące w dowolnej odległości od instytucji zatrudniającej. Inne korzyści przemawiają za tym, aby oba te Centra zostały zlokalizowane przy wytwórni lotniczej.

## 6. Konstrukcje

Polskie Siły Lotnicze powinny dysponować samolotem pola walki własnej konstrukcji. Produkcja takiego samolotu w oparciu o już istniejące projekty, np. Skorpion lub Grot 2 lub nowe powinna się odbywać w reaktywowanej Podlaskiej Wytwórni Samolotów. Ulokowane obok Centrum Projektowania Lotniczego powinno w szybkim trybie uwzględniać udoskonalenia projektowe wynikające z badań prowadzonych w sąsiadującym Centrum Badań Lotniczych.

Zasadniczy wysiłek konstrukcyjny i produkcyjny powinien być położony na rozwój konstrukcji bezałogowych o wysokim stopniu autonomii działania. Istnieje szereg konstrukcji zaprojektowanych w ostatnich latach w Polsce, np. Skorpion II, PW-100, PW-151 lub ILX27, które zasługują na badania uzupełniające i wdrożenie do produkcji.



Na szczególną uwagę zasługują konstrukcje uniwersalne, które mogą być pilotowane, jak też służyć jako konstrukcje bezpilotowe, np. PW100 lub Osa. Ważna jest też różnorodność BSP (bezzałogowych statków powietrznych) - oprócz BSP służących do rozpoznania, siły lotnicze muszą być wyposażone w bojowe BSP pełniące ważne funkcje na polu walki. Oprócz podziału co do pełnionych funkcji BSP powinny być projektowane i wykorzystywane w kategorii pola walki o zasięgu 250-300 km, związane z działaniem wojsk lądowych oraz w kategorii sił lotniczo – kosmicznych.



W pracach badawczo projektowych trzeba uwzględnić coraz szerzej rozwijane lotnictwo z napędem elektrycznym.

W zakresie sił lotniczo – kosmicznych należy natychmiast przystąpić do opracowania sieci satelitów obserwacyjnych i komunikacyjnych oraz własnego systemu wynoszenia satelitów na niskie orbity z wykorzystaniem rakiet wyrzeliwanych z samolotu na wysokim pułapie.

Ze względu na dynamiczne zmiany w dziedzinie środków militarnych konieczne jest, aby stosowane rozwiązania były ciągle doskonalone i modernizowane. Można tu wykorzystać metody i narzędzia stosowane już i rozwijane przez robotyków zarówno w odniesieniu do manipulatorów przemysłowych jak i w robotyce mobilnej. Centrum Projektowania Lotniczego powinno prowadzić analizę wyprzedzającą w zakresie lotniczych środków walki.

## 7. Produkcja i zbyt

Skala produkcji na potrzeby obronne nie powinna wynikać z kalkulacji finansowych, lecz z potrzeb obronnych państwa. Liczba niezbędnych samolotów pola walki powinna wynikać z ogólnych planów obronnych Polski. Ważne jest, aby zdolności produkcyjne nie były mniejsze niż potrzeby obronne. W możliwie krótkim czasie należy doprowadzić do tego, aby polska konstrukcja była zasadniczym samolotem w siłach powietrznych. Wskazane jest wszakże, aby możliwości produkcyjne były nieco większe z tytułu niemożliwych do przewidzenia wydarzeń losowych. Według analiz lotnictwo Federacji Rosyjskiej do roku 2025 będzie dysponować 700 samolotami pola walki (oprócz samolotów transportowych). Dla ich zrównoważenia polskie siły lotnicze powinny dysponować oprócz bezzałogowców i śmigłowców przynajmniej połową tej liczby samolotów pola walki. Obecnie dysponują one jedynie 96 jednostkami (F-16 – 48, MiG-29 - 32, Su-22 – 16). Zakup 32 samolotów F-35 podniesie znacząco siły, ale nadal brak będzie ok. 200 samolotów szturmowych. Optymalna liczba produkowanych nowych polskich samolotów szturmowych wg A. Frydrychewicza powinna wynosić 300. Jeśli pojawią się nadwyżki samolotów bojowych ponad potrzeby obronne, możliwy będzie eksport do krajów sojuszniczych. Import powinien dotyczyć typów niedostępnych dla polskiego przemysłu i być jedynie uzupełnieniem zasadniczych sił obronnych.

## 8. Personel lotniczy

Podstawową sprawą dla zapewnienia dobrze przygotowanego personelu dla lotnictwa jest system szkolenia. Obecnie system ten w Polsce jest bardzo ograniczony.

Personel latający na poziomie wyższym kształcą:

- Lotnicza Akademia Wojskowa, tzw. „Szkoła Orłąt”, ul. Dywizjonu 303 nr 35, 08-521 Dęblin,
- Politechnika Rzeszowska, Wydział Budowy Maszyn i Lotnictwa, Al. Powstańców Warszawy 8, 35-959 Rzeszów,
- Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie, ul. Pocztowa 54, 22-100 Chełm.

Umiejętności pilotażu można też zdobyć w prywatnych ośrodkach szkolenia lotniczego:

- Szkoła lotnicza Salt Aviation Sp. z o.o. , ul. Gen. Wiktora Thommee 1a, 05-102 Nowy Dwór Mazowiecki,
- Pol Mack Poland, Certyfikowany ośrodek szkolenia lotniczego, Krzczonów 22 A, 58-100 Świdnica,
- Venum Air Sp. z o.o., 01-476 Warszawa, ul. Kaliskiego 57, Hangar nr. 4,

- Runway Pilot School, ul. Sylwestra Kaliskiego 57, 01-476 Warszawa.

Szkoły średnie kształcą jedynie personel naziemny. Są to:

- Technikum Lotnicze nr 9, Zespół Szkół im. Bohaterów Narwiku, 02-172 Warszawa, ul. Gładka 16,
- Ogólnokształcące Liceum Lotnicze, 2 Pułku Kraków 5, 08-521 Dęblin,
- Europejskie Technikum Lotnicze SIMP w Warszawie, ul. Felińskiego 15, 01-513 Warszawa,
- Centrum Szkolenia Lotniczego Technikum Lotnicze w Nagoszewie, Turka 40, 07-300 Turka, k/Ostrów Mazowiecka,
- IV Liceum Ogólnokształcące im. płk. pil. Eugeniusza Horbaczewskiego, ul. Szosa Kisielińska 18, 65-247 Zielona Góra,
- Technikum Elektroniczno-Mechaniczne, Branżowej Szkoły I Stopnia Nr 1, Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Poznaniu, 60-161 Poznań, Ul. Jawornicka 1,
- Europejskie Lotnicze Liceum Profilowane Transportowo – Spedycyjne, Świętojerska 9, 00-288 Warszawa, - ZDZ Ciechanów Technikum Lotnicze, Liceum Ogólnokształcące, Zasadnicza Szkoła Zawodowa, Płońska 57A, 06-400 Ciechanów,
- Zespół Szkół w Katowicach, Technikum Lotnicze w Katowicach, ul. Z. Krasińskiego 2, 40-952 Katowice.

Kluczowe znaczenie dla lotnictwa ma zainteresowanie lotnictwem wśród młodego pokolenia i skala szkolenia. Konieczne jest utworzenie na terenie całego kraju szkół średnich, w których będą klasy lotnicze na wzór klas sportowych. Młodzież z tych klas powinna mieć szansę na zdobycie licencji pilota, podobnie jak zdobywa się samochodowe prawo jazdy. Działania szkoleniowe powinny być wsparte przez sieć aeroklubów, w których młodzież zdobywałaby doświadczenie i uczestniczyła w zawodach sportowych.

Na poziomie szkół wyższych potrzeba wprowadzenia kierunków projektowania lotniczego wraz z rozwojem studentckich kół naukowych umożliwiających uczestnictwo w projektowaniu i badaniu własnych konstrukcji

## 9. Niezbędne posunięcia organizacyjne

Konieczna jest ustawa „O rozwoju lotnictwa”, w której uregulowane byłyby najważniejsze decyzje warunkujące rozwój lotnictwa, a w szczególności decyzje następujące.

1. Utworzenie Centralnego Ośrodka Lotniczego składającego się z:
  - \* Podlaskiej Wytworni Samolotów
  - \* Centrum Projektowania Lotniczego
  - \* Centrum Badań Lotniczych
2. Wydzielenie w budżecie pozycji przeznaczonej na rozwój lotnictwa.
3. Utworzenie Krajowego Funduszu Lotniczego na wzór istniejącego Krajowego Funduszu Drogowego i Funduszu Kolejowego
4. Prawne i organizacyjne wsparcie tych przedsięwzięć, które również jako przedsięwzięcia prywatne wspomagają rozwój lotnictwa, np. Zakłady Lotnicze Margański&Mysłowski S.A. (Bielik, Orka), Metal-Master (Flaris), Aviation-Artur-Trendak (wiatrakowce Taurus).
5. Powołanie komitetu inspirującego i koordynującego o składzie z kręgów wojskowych, naukowych i przemysłowych. Jego celem będzie wskazanie konkretnych celów do osiągnięcia (założenia projektowe), przegląd dotychczasowego krajowego dorobku badawczego i produkcyjnego przydatnego do realizacji postawionych celów, opiniowanie w fazie rozruchowej osób na stanowiska kierownicze w organizującej się strukturze. Komitet powinien dysponować możliwościami zapewniającymi priorytetowe traktowanie wskazanych przez niego zadań przez poszczególne zakłady badawcze lub produkcyjne.





## 10. Ustalenia i uwagi końcowe

Sytuacja w przemyśle lotniczym jest podobna do sytuacji w przemyśle stoczniowym. Po zlikwidowaniu zakładów państwowych jakkolwiek rozwój przemysłu w obu przypadkach odbywa się wyłącznie dzięki działalności prywatnej i hobbistycznej. To co można było zrobić zamiast stoczni „w garażu” lub „na działce” przyniosło imponujące efekty w postaci produkcji niewielkich jednostek - jachtów. Podobnie rozwinęły się niewielkie konstrukcje lotnicze projektowane i wykonywane chałupniczo. Nie da się jednak w ten sposób zastąpić ani stoczni ani zakładów produkcji lotniczej. Na wielkie uznanie zasługują zaprojektowane w ostatnich latach i stworzone w postaci prototypów polskie konstrukcje lotnicze. Jako innowacje niektóre z nich nawet uzyskiwały w fazie projektowania finansowanie z NCBiR. Ale nawet najbardziej udane konstrukcje nie zostały wdrożone do produkcji z powodu braku środków finansowych.

Odtworzenie polskiego przemysłu lotniczego wymaga w skali państwa stosunkowo nieznacznych środków, ale konieczna jest spójna polityka w zakresie przemysłu lotniczego. Niezbędne jest tu zaangażowanie państwa. Powinno ono zapewnić środki na odbudowę Podlaskiej Wytwórni Samolotów i stworzenie Centralnego Ośrodka Lotniczego. Po wyborze konstrukcji potrzebnych dla obrony Kraju, a również dla potrzeb cywilnych, ważne jest konsekwentne finansowanie budowy statków powietrznych. Ze względu na znaczenie dla Kraju, utworzona Wytwórnia nie może być uzależniona od warunków rynkowych, lecz traktowana jako kluczowa instytucja państwowa – tak samo jak Narodowy Bank Polski lub Siły Zbrojne Rzeczypospolitej. Zamówienia produkcyjne w tej dziedzinie powinny być traktowane jako inwestycje państwowe – tak samo jak budowa autostrad i dróg szybkiego ruchu. Muszą one zapewnić finansowanie tak, aby doprowadzić do powstania i wejścia gotowych konstrukcji do użytkowania – odpowiednio dla obrony lub celów cywilnych. Źródłem finansowania powinien być budżet państwa i powołany Krajowy Fundusz Lotniczy.

Oddzielne starania należy włożyć w stworzenie polskiej sieci satelitów na niskich orbitach.

Ważne jest szybkie podjęcie decyzji o budowie Centralnego Ośrodka Lotniczego i produkcji własnych samolotów, do czego najbardziej stosownym miejscem jest teren lotniska w Białej Podlaskiej. Warto podkreślić, że z pracami montażowymi przygotowawczymi do produkcji nie trzeba czekać na wybudowanie pomieszczeń i hal produkcyjnych. Do działań można przystąpić natychmiast w hali tymczasowej. Może to być konstrukcja sztywna lub pneumatyczna. W obu przypadkach ustawienie hali trwa nie dłużej niż kilka dni.

Pamiętać też trzeba, że wraz z odtworzeniem wytwórni samolotów konieczne jest włączenie do działań na rzecz rozwoju lotnictwa wszystkich zakładów, produkujących lub mogących produkować podzespoły niezbędne dla wyposażenia samolotów – podzespoły elektroniczne, MEMS-y, małe silniki itp.

## 11. Informacje uzupełniające

1. Ocena stanu polskich sił powietrznych <https://www.defence24.pl/niedziela-sily-powietrzne-2020-wyspy-nowoczesnosci-i-mielizny-zaniedban-komentarz>
2. Zamierzenia oficjalne co do modernizacji polskich sił powietrznych <https://www.defence24.pl/mon-ujawnia-harmonogram-modernizacji-sil-powietrznych-120-mld-na-tarcze>
3. Oficjalne opinie co do bezzalogowców w polskich siłach zbrojnych <https://www.defence24.pl/bezzalogowce-w-silach-zbrojnych-rp-szanse-i-wyzwania-relacja>
4. Lotnisko w Białej Podlaskiej [https://www.polot.net/pl/lotnisko\\_w\\_bialej\\_podlaskiej\\_2009r](https://www.polot.net/pl/lotnisko_w_bialej_podlaskiej_2009r)
5. Przejęcie lotniska w Białej Podlaskiej przez MON <https://bialanews.pl/ruszyla-przebudowa-bylego-lotniska-w-bialej-podlaskiej-mon-oglasza-kolejne-przetargi/>

Warszawa, październik 2021 r.

Sygnatariusze listu

\*\*\*

## *Moja „Solidarność”.....*

*Najczęściej przy okazji okrągłych rocznic NSZZ „Solidarność” zwracaliśmy się z apelem o spisywanie osobistych przeżyć i doświadczeń naszych koleżanek i kolegów zaangażowanych w tworzenie, budowanie i trwanie Naszego Związku. Od roku 1980 „Solidarność” wiele przeszła i my z Nią. Mieliśmy czas spontanicznego formowania naszej organizacji związkowej. W całej Polsce! To był wielki ruch społeczny. Mieliśmy czas stanu wojennego. Była to trudna próba przetrwania. Ze stratami, ale przetrwaliśmy. Wreszcie nadszedł czas wolności, a właściwie czas odzyskiwania wolności. O nie – to nie takie proste. O tę wolność dalej musimy zabiegać i dbać, aby jej nie pogubić.*

*Przypominanie o naszym apelu o spisywanie osobistych przeżyć i doświadczeń naszych koleżanek i kolegów z „Solidarność” prosimy o przyjęcie jako apel trwały. Każdy okres trwania naszego związku ma swoją dramaturgię i zwyczajną codzienność. Powstają i będą powstawały opracowania o „Solidarność” podejmujące próbę naświetlenia tego fenomenu. Nasze wspomnienia o osobistych doświadczeniach mogą wzbogacić obraz tego co było i ułatwić zachowanie prawdy o tym co było.*

*Nasz apel kierujemy w szczególności do **wszystkich** koleżanek i kolegów z Krajowej Sekcji Nauki, a więc z uczelni, z Polskiej Akademii Nauk i z instytutów badawczych.*

*Tym razem, poniżej, publikujemy opracowanie Edwarda Malca. Autor opracowania jest profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, w latach 2010 – 2014 był Przewodniczącym Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”. Red.*

## **Przypadki fizyka teoretyka w czasach stanu wojennego.**

**Edward Malec**

W końcu stycznia 2022 roku skontaktował się ze mną Prezes Zarządu Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego, Pan dr hab. Andrzej Drózdź. Na jego prośbę uzupełniłem swoje wcześniejsze wspomnienie, opublikowane pod tytułem *Jak wydawałem Biuletyn KKO Uniwersytetu Śląskiego* w Gazecie Uniwersyteckiej Uniwersytetu Śląskiego w grudniu 2009 roku.

Zacząłem pracować na Uniwersytecie Śląskim w październiku 1981 roku, w Zakładzie Fizyki Teoretycznej. Jego szefem był profesor Andrzej Pawlikowski. Pochodził on z okolic Lwowa, z rodziny ziemiańskiej z tradycjami inteligentnymi. Był twórcą Zakładu Fizyki Teoretycznej, w bezpośrednim kontakcie wyciszony i nieefektywny, okazał się świetnym nauczycielem, protektorem i animatorem działalności swoich licznych uczniów. Zmarł przedwcześnie, bo w 1986 roku. Mój kontrakt miał charakter tymczasowy – najpierw na pół roku, został przedłużony na kolejne dwa lata, z obietnicą, że zostanę mianowany na czas nieokreślony.

Na stałe mieszkałem w Krakowie. Od listopada 1981 roku pomieszkowałem, zwykle przez trzy dni w tygodniu, w hotelu asystenckim na osiedlu Tysiąclecia w peryferyjnej dzielnicy Katowic, na granicy z Chorzowem. W hotelu mieszkało kilkoro kolegów z zakładu - dr Władysław Borgieł z żoną (także z doktoratem z fizyki) Krystyną, dr Janusz Czakon, doktorowie Krystyna i Sławomir Bugajscy. Bugajscy mieli syna, który przyjaźnił się z rudawym siedemnastolatkiem, Adamem Słomką (późniejszym posłem na Sejm III RP). Czasami ich odwiedzałem, ale obowiązki zawodowe i przygotowywanie do obrony pracy doktorskiej, która miała odbyć się dziewiątego grudnia 2001 roku na UJ, ograniczały kontakty towarzyskie. Pamiętam, że Bugajski czytał *Nonlinear functional analysis* Nirenberga – książkę, którą dobrze znałem, bo wykorzystywałem ją w swojej pracy doktorskiej.

Stan wojenny wprowadzony 13 grudnia 1981 roku miał drastyczne konsekwencje dla Uniwersytetu Śląskiego. Internowano prawie stu pracowników i studentów, wielu już pierwszego dnia stanu wojennego. W areszcie znalazł się rektor, profesor August Chełkowski. Dzielił celę z reżyserem Kazimierzem Kutzem, którego film „Sól ziemi czarnej” akurat wtedy pokazywała telewizja. Internowano doktora habilitowanego Marka Zrałka z Zakładu Fizyki Teoretycznej. Zajęcia dydaktyczne były zawieszane, pojawiałem się w Instytucie Fizyki głównie w piątki, zarezerwowane na seminaria zakładowe. Referatów naukowych nikt nie wygłaszał, toczyły się w zamian niekończące się dyskusje na tematy polityczne, którym kierownik Zakładu profesor Pawlikowski zwykle się tylko przysłuchiwał. Gdyby literalnie potraktować zapisy dekretu o stanie wojennym, to wszystkich uczestników należałoby zamknąć. Przedmiotem słownej agresji bywał ostatni partyjny wśród nas, doktor Marian Drzazga. *Dodam, na marginesie, że słowo "partyjny" oznaczało wtedy członka Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej – legalnie istnieć mogła tylko jedna partia polityczna, PZPR, i tylko ona zasługiwała na nazwę partii. Inne ugrupowania polityczne mogły co najwyżej nosić nazwę stronnictwa, jak Stronnictwo Demokratyczne czy Zjednoczone Stronnictwo Ludowe.* Marian Drzazga, zacny kolega, był właśnie w trakcie rzucania legitymacji partyjnej, ale nie do wszystkich to najwidoczniej w porę dotarło. Po "seminariach" wracałem do Krakowa. Trwały strajki w kopalniach, przed Wujkiem stały czołgi. W centrum miasta pojawiały się opancerzone transportery wojskowe.

Zimą 1982 roku debata publiczna zupełnie zanikła. Mogliśmy w naszych mieszkaniach i gabinetach mówić co się nam żywnie podobało, ale nic z tego nie istniało w przestrzeni publicznej. Przestałem wtedy kupować gazety i tygodniki, za wyjątkiem Tygodnika Powszechnego, który zresztą miał wtedy najlepszy okres w swojej historii. Uniwersytet Śląski pod rządami następcy profesora Chełkowskiego, Sędzimira Klimaszewskiego, zamarł. Krystyna Bugajska wyjechała na długi staż naukowy do Triestu a my – Sławek Bugajski, Basia Kowalczyk i ja - obmyśliwaliśmy założenie pisma. Sławek, obdarzony mocnym temperamentem politycznym (zdążył już być, zanim rzucił partyjną legitymacją, sekretarzem PZPR na filii UJ w Katowicach), wolał biuletyn polityczny. Ja sam skłaniałem się ku pismu czysto informacyjnemu. Na początek zebraliśmy jakieś materiały natury społecznej -- pamiętam, że była to między innymi lista kilkudziesięciu internowanych pracowników i studentów z Uniwersytetu Śląskiego. *Trzeba tu powiedzieć, że skala prześladowań na Uniwersytecie Śląskim była zupełnie wyjątkowa.*

*Represje doprowadziły do licznych emigracji pracowników naukowych, niekoniecznie powiązanych z opozycją. Pamiętam młodego chemika, świeżo po doktoracie, który wyjechał na pogrzeb krewnego w RFN i już nie wrócił. Był to Ślązak, jeden z niewielu Ślązaków na Uniwersytecie Śląskim. Liczba internowanych na uczelniach krakowskich była znacznie mniejsza. Zastanawialiśmy się nad tym wtedy wraz z kolegami i doszliśmy do wniosku, że zdecydowały tutaj dwa czynniki. Po pierwsze, Śląsk był największym centrum wytwórczym w Polsce i komuniści nie mogli pozwolić na ryzyko powstania centrum opozycyjnego łączącego inteligentów i robotników. Po drugie, osoba papieża Jana Pawła II. Karol Wojtyła miał liczne kontakty akademickie w Krakowie. Jego prestiż i mocna pozycja krakowskiego kościoła działały mitygująco na aparat bezpieczeństwa.* Wstępna wersja pierwszego numeru była gotowa w początkach maja 1982 roku. Pozostały do pokonania przeszkody techniczne -- nie było papieru, o offsecie nawet nie można było marzyć, ktoś obiecywał matryce białkowe. Szukaliśmy i czekaliśmy na spełnienie obietnic. I wtedy przychodzi 13 maja 1982 i demonstracja przeciw stanowi wojennemu przed rektorem na ulicy Bankowej. W demonstracji wzięła udział większość pracowników Zakładu Fizyki Teoretycznej, ale profesora Andrzeja Pawlikowskiego sobie nie przypominam. Nie było na pewno doktora Ryszarda Mańki. Oba jednak zamknięto w trakcie kilkudniowej fali aresztowań po 13 maja (Mańkę tylko na kilka godzin). Sławek Bugajski właściwie uniknął aresztowania, i to w sposób w gruncie rzeczy filmowy-- był na terenie uczelni i zauważył esbeków, którzy pojawili się na korytarzu w pobliżu jego gabinetu. Poprosił doktora Jerzego Łuczkę (obecnie profesor zwyczajny na Uniwersytecie Śląskim), by wszedł do jego gabinetu. Esbecy spostrzegli to i sądząc, że to Bugajski, aresztowali Łuczkę, który nie wyprowadzał ich z błędu. Wrzucili go do samochodu i zapytali: gdzie Pan mieszka? Dr Łuczka odpowiedział: w Rudzie Śląskiej. Wtedy śledczy zreflektowali się, wypuścili niedosłzłego aresztanta i pojechali do mieszkania Bugajskiego na osiedlu Tysiąclecia w Katowicach. Bugajski też tam pojechał -- jego syn miał 17 lat i Sławek chciał się z nim pożegnać. Tam został aresztowany - czego zresztą się spodziewał - i internowany w Zabrze-Zaborzu. Barbara Kowalczyk została internowana w Bytomiu-Miechowicach. Przejąłem po Sławku wykład z nieliniowej analizy funkcjonalnej -- właściwie były to zaawansowane metody fizyki matematycznej - dla studentów

czwartego roku fizyki. Wykorzystywałem tekst Nirenberga, ale też podręczniki rosyjskich autorów – Vajnberga i Trenogina, i innych.

Zostałem więc sam z przygotowanymi materiałami. Uzupełniłem je, dodając listę nowych internowanych - prawie 30 pracowników i studentów. *Akurat odbywała się w Zakopanem szkoła fizyki teoretycznej organizowana przez fizyków z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Uczestniczyło w niej wielu gości z Zachodniej Europy. Wybrałem się do Zakopanego na 2 dni, by przekazać materiały. Moje informacje wzbudziły sensację, wydaje się, że zdominowały konferencję. Niebawem trafiły do Radia Wolna Europa. Jeden z głównych organizatorów uznał nawet za stosowne zwrócić mi uwagę, że to jest trochę ostentacyjne. Z perspektywy czasu widzę, że to był przejaw klasycznego konfliktu partyzant - ludność cywilna. Partyzant, czyli ja, nie miał żadnych obiekcji, by wykorzystać konferencję – dobro cywilne. Organizator, cywil, obawiał się pewnie, że sprawa dotrze do służby bezpieczeństwa i za rok zabiorą mu dotację na konferencję. Zapewniam ówczesnego organizatora – może te notatki trafią do niego – że rozumiem jego obiekcje, ale gdybym mógł cofnąć czas, to postąpiłbym tak samo.* Zwróciłem się z prośbą o pomoc do ówczesnego doktoranta Edwarda Piotrowskiego (później profesor Uniwersytetu w Białymstoku). Edek znalazł jakąś grupę młodych ludzi, którzy odebrali makietę numeru i po mniej więcej 3 tygodniach, około połowy czerwca 1982 roku, wydrukowali nr 1 Biuletynu KKO Uniwersytetu Śląskiego. KKO - Konspiracyjny Komitet Oporu – był tworem wirtualnym; po prostu gazetka musiała mieć wydawcę. Nazwa KKO nie była rozszyfrowana; wyobrażałem sobie, że oficerowie SB będą zakłopotani wypytując podejrzanych o druk czasopisma, którego pełnej nazwy nie znają. Sztabackie, ale może miałem rację – podobno esbecy podejrzewali studentów polonistyki o redagowanie biuletynu. Odebrałem cały nakład w bramie jakiegoś domu przy ruchliwej ulicy Młyńskiej niedaleko dworca kolejowego. Miałem wypatrywać studenta w charakterystycznej czapce, ja też miałem jakiś znak rozpoznawczy. Znaleźliśmy się i zamieniliśmy się torbami plastikowymi. Nie było tych gazetek dużo, może 100-200 obustronnie zadrukowanych kartek papieru. Rozrzuciłem je jeszcze tego samego wieczoru w hotelu asystenckim w akademiku na osiedlu Tyśiąclecia. Część przekazałem następnego dnia kolegom z Instytutu Fizyki.

Sławek i Basia wrócili z internowania przed rokiem akademickim 1982/83. Sławek solidnie wykorzystał czas izolacji – prowadził rozmowy z liderami regionalnej „Solidarności”, których spotkał w więzieniu. Miał cele polityczne, zdaje się, że nawet podjęto jakieś inicjatywy wspólnych działań, ale w końcu niewiele z tego wyszło. Większość lokalnych przywódców przyjęła propozycje komunistycznego rządu i zwyczajnie wyemigrowała. Byłem obecny na jednym ze spotkań, na którym pojawiło się ze 40 solidarnościowców z całego województwa katowickiego. Zostali zaproszeni telegraficznie, zdaje się, że na fikcyjną stypę. Pamiętajmy, że formalnie rzecz biorąc mieliśmy stan wojenny i obowiązywała cenzura korespondencji. Zaproszenie na pogrzeb i stypę nie wzbudziło, jak się wydaje, podejrzeń. Niemal wszyscy obecni deklarowali wyjazd z Polski. Było kilka wyjątków, między innymi 2 górników bodaj z Jastrzębia Zdroju. Ci z kolei byli zwolennikami walki zbrojnej. Jakiś czas potem wyleciał w powietrze jakiś komunistyczny pomnik w okolicach Jastrzębia Zdroju, sprawcy zostali uwięzieni, ale nie jestem pewien, czy byli to ci sami górnicy. Bugajski był przeciwnikiem walki zbrojnej, uważał, że komunistyczny reżim tylko na to czeka. Spotkał w tym samym czasie, we wrześniu 1982 roku, doktora Zbigniewa Oziewicz z Uniwersytetu Wrocławskiego. Oziewicz pochodził z Litwy, z rodziny o długich niepodległościowych tradycjach - jego stryj Ignacy był komendantem Narodowych Sił Zbrojnych na Litwie. Zbyszek był członkiem władz Solidarności Walczącej, powstałej w czerwcu 1982 we Wrocławiu. Przywódcą nowej organizacji był Kornel Morawiecki. Docierały do nas pojedyncze egzemplarze SW z Wrocławia i mieliśmy pewną orientację co do powodów odejścia Morawieckiego z wrocławskiej „Solidarności”. Istniało dość powszechne poczucie, że przywództwo podziemnej „Solidarności” jest zagubione, kunktatorskie i nie potrafi sformułować dalekosiężnych celów. Kornel Morawiecki postawił taki cel – niepodległość. „Solidarność Walcząca” podsłuchiwała milicję i służbę bezpieczeństwa, a niektóre z jej wrocławskich demonstracji były lepiej przygotowane, niż te solidarnościowe. W codziennej praktyce różnice były jednak mniej wyraźne, a sieci kolportażu wydawnictw służyły zarówno „Solidarności” jak i „Solidarności Walczącej”. Igor Janke w swojej „Twierdzy” przedstawił trochę podkolorowany obraz SW, moim zdaniem.

Doktor Zbigniew Oziewicz przyjechał do Katowic, oficjalnie, by wygłosić referat naukowy. Nieoficjalnie: by przyjąć nas do Solidarności Walczącej. Przypuszczam, że był to początek października 1982 roku. Po wykładzie spotkaliśmy się w domu Ewy Gmyrek (siostry Barbary Kowalczyk) – Ewa, Basia, Zbyszek, Sławek i ja. Zbigniew Oziewicz zaprzysiął nas jako członków SW. Dodam jeszcze, że o przysiędze dowiedziałem się od Sławka kilka minut przed ceremonią. Sławek nie był zachwycony, ale powiedział, że Zbyszek nalega. Tekst odbiegał od tego, który znamy współcześnie. Bardzo dobrze pamiętam, że zawierał ustęp o staraniach na rzecz wyprowadzenia Armii Czerwonej z Polski. Barbara Kowalczyk odmówiła złożenia przysięgi, ale została członkiem SW. Wraz ze mną i ze Sławkiem należała do przywództwa Oddziału Katowice „Solidarności Walczącej”. Był to, zdaje się, pierwszy pozawrocławski oddział SW.

Następne kilkanaście miesięcy to była systematyczna i – bywało – wyczerpująca fizyczna praca konspiracyjna. Kontynuowaliśmy wydawanie Biuletynu KKO UŚI. Jesienią 1982 roku opublikowaliśmy listę pracowników zwolnionych przez rektora Sędzimira Klimaszewskiego. Było tu też nazwisko Bugajskiego. *Pokłosism mojej bytności na wspomnianej wcześniej konferencji w Zakopanem była pokaźna suma pieniędzy – około 600 dolarów – zebrana przez zagranicznych wykładowców. Zbiórka odbyła się po moim wyjeździe, ale poinformował mnie o niej doktor Jerzy Karczmarczyk z Instytutu Fizyki UJ. Przekazał 300 dolarów, abym dał potrzebującym. Było to naprawdę dużo – adiunkt zarabiał wtedy miesięcznie równowartość 20 dolarów. Przeprowadziłem wywiad i przekazałem, ja sam, lub częściej za pomocą pośredników (bardzo pomocni byli w odnalezieniu właściwych ludzi Krystyna i Władysław Borgielowie) pieniądze (po około 20 dolarów) około 10 zwolnionym. Pamiętam nazwiska Edwarda Rodzika i Marka Zrańka z Instytutu Fizyki, Łukasza Plesnara, Edwarda Sołtysa, Jerzego (lub Jacka) Illga. Przez kilka miesięcy dotacje otrzymywał także Sławek Bugajski. Późną jesienią 1982 roku dowiedzieliśmy się o istnieniu podziemnej Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" na Uniwersytecie Śląskim. Jej członek Adam Kasprzyk (późniejszy wiceprezydent Katowic), świeżo zwolniony z internowania, przekazał nam listę członków tzw. neozwiązków - rządowych związków zawodowych, które konspiracyjnie (!) zakładano na UŚI. Wydrukowaliśmy ją bodajże w grudniu 1982 roku. W którymś z numerów Sławek Bugajski opublikował pod własnym nazwiskiem zjadliwy list otwarty do rektora Klimaszewskiego. Nie od rzeczy jest tu dodać, że obydwaj znali się od lat i wiele lat wcześniej Bugajski pomagał Klimaszewskiemu, świeżo przybytemu z Lublina, odnaleźć się w nowym środowisku. Nie wiem kto pisał na "białku" (Ewa Gmyrek? Pewnie też Sławek i Basia.); informacje operacyjne znali tylko bezpośrednio zainteresowani. Ja sam kilkakrotnie zajmowałem się drukiem. Pamiętam incydent z drukiem Biuletynu w domu Jurka Kuczyńskiego (obecnie wykładowca jednej z katowickich szkół wyższych, emerytowany pracownik Planetarium w Chorzowie, popularyzator astronomii). Jego córka wyjechała na wakacje. Jurek, jego żona i ja kończyliśmy druk pierwszej strony, kilkaset kartek rozłożonych po całym mieszkaniu sznie, gdy rozlega się głośnie stukanie do drzwi. Nie otworzyliśmy a intruz zrezygnował po pewnym czasie.*

Sławek Bugajski zrealizował swój plan. Powstał PiK – Podziemny Informator Katowicki i WiS – Wolni i Solidarni. PiK miał charakter informacyjny natomiast WiS miał być pismem ideowo-dyskusyjnym. Obydwa miały być miesięcznikami, ale było dla mnie jasne od początku, że to nierealne. WiS stał się raczej kwartalnikiem, natomiast PiK był drukowany częściej, ale nieregularnie. Brakowało ludzi, pieniędzy, papieru i materiałów drukarskich. Pracą redakcyjną zajmował się głównie Bugajski, informacje zbierali w regionie obydwójce z Barbarą Kowalczyk. Znaleźli współpracowników – wspomniany już doktor Edward Sołtys, zarabiający na życie pracą w kotłowni, później Jadwiga Chmielowska. Docent Andrzej Gaberle (późniejszy poseł na Sejm RP) z UJ opublikował tam – za moim pośrednictwem - swoje solidne opracowanie, ale to chyba nieco później, w 1986-87 roku. Z pewnością byli też inni, których nie znałem. Nie angażowałem się w prace redakcyjne – nie miałem na to czasu. Kilkakrotnie natomiast pomagałem w druku. Pamiętam ponad 48-godzinną sesję od wtorku do czwartkowego przedpołudnia w połowie grudnia 1982 roku. Wydrukowaliśmy wtedy na matrycy białkowej Biuletyn KKO, Wolnego Związkowca (pismo wydawane w Hucie Katowice, ale akurat zespół drukarzy został internowany i Sławek przyjął zamówienie) i rozpoczęliśmy druk WiS. Miało być 1500 kopii, każda po 8 stron formatu A4, ale w środę wieczorem stało się, że nie damy rady wydrukować więcej niż 500 egzemplarzy. Biało nie wytrzymało więcej. Drukowaliśmy częściowo na papierze do pakowania, bo zwykły drukarski papier się skończył. 48 godzin w oparach ksylenu i farby drukarskiej,

w domu Ewy Gmyrek, znajdującym się, notabene, w pobliżu koszar ZOMO. *Sławek twierdził, że to najbezpieczniejsze miejsce do konspiracji w mieście. Koszary były ponoć otoczone siecią pijackich melin i zomowcy nie dopuszczali milicjantów w pobliże, by ich nie zlikwidowali.* Numer był niezwykły – na stronie tytułowej był wydrukowany wiersz Zbigniewa Herberta Przesłanie Pana Cogito. W ten sposób uczciliśmy nadchodzącą 150. rocznicę powstania styczniowego. Pierwotnie miałem zamiar wydrukować ten wiersz w Biuletynie KKO, ale Sławek i Basia, którzy po raz pierwszy zetknęli się z nim, zdecydowali, że WiS jest godniejszym miejscem. Paczkę – kilkadziesiąt kopii – wręczyłem docentowi Józefowi Miśkowi, filozofowi z UJ. Żona Józka, która była przy tym obecna, powąchała grubą kopertę. – Świeżutkie, oceniła. Istotnie, towar wydawał intensywny zapach, który zanikał z czasem. Pamiętam, że Misiek miał jakiś kontakt w Tygodniku Powszechnym – bodaj Tadeusza Szymę – któremu przekazywał nasze wydawnictwa. Wiersz Przesłanie Pana Cogito ukazał się na 1 stronie Tygodnika Powszechnego w 150 rocznicę powstania styczniowego. Do tej pory sądzę, że to nasz przykład był inspiracją.



Pamiętam wydanie okolicznościowej kartki wielkanocnej w roku 1983. Projekt i sitodruk przygotował Jerzy Wuttke, późniejszy profesor ASP w Katowicach i poseł na Sejm RP. Naturalnie, dowiedziałem się o tym po 1990 roku, wcześniej wiedział o tym Edward Piotrowski, który pośredniczył w kontaktach. Zawiozłem sito do Józefa Miśka, który z kolei znalazł kogoś z AGH, kto wydrukował kartki. Odebrałem je osobiście w sposób, który trzeba uznać za wzorowo konspiracyjny, co nie było zresztą moją zasługą. Zostałem poproszony o wejście do jednego z gabinetów bodaj w budynku A0. Zamieniłem parę zdań z gospodarzem, który po kilkudziesięciu sekundach powiedział nagle: - Proszę wyjść i zabrać 2 torby, które stoją na korytarzu koło kaloryfera. Istotnie, stały tam, dwie pękate plastikowe torby. Kartki przedstawiały cierniową koronę z nieśmiało rozwijającymi się listkami. Ładny i przemyślany projekt. To był przebój krakowskiego i śląskiego podziemia wiosną 1983 roku.

Praca redakcyjna była szalenie absorbująca, ale podstawowy problem stanowił kolportaż. Nie mieliśmy pieniędzy i co do zasady wydawnictwa powinny się samofinansować. Nawet PiK był płatny. Oznaczało to konieczność posiadania rozległej siatki zaufanych kolporterów i zabierało sporo czasu.

Tak się złożyło, że zostałem nieformalnym szefem kolportażu. Miałem kilku hurtowych odbiorców i dostawców. Jednym z nich był magister Włodzimierz Lesisz, zatrudniony w zakładzie profesora Pogorzelskiego w Instytucie Matematyki. Włodek miał kontakt z Regionalną Komisją Koordynacyjną, której szefową była Jadwiga Chmielowska. Przez jakiś czas przychodził doktor Rafał Dytry z Instytutu Fizyki, zamiennie za Lesisza pojawiał się matematyk dr Wojciech Dzik. Edward Piotrowski mieszkał w Rybniku i tam zawoził różne wydawnictwa. Naturalnie Sławek i Barbara też zabierali większe ilości, a koledzy z Zakładu Fizyki Teoretycznej i zaprzyjaźnieni fizycy doświadczalni zwykle otrzymywali pojedyncze egzemplarze. Ze względów bezpieczeństwa dostawy były skoncentrowane w czasie. Pojawiałem się najczęściej w pracy wczesnym rankiem – przed 8 - we wtorek z dostawą z Krakowa. Przed godziną 9 pozbywałem się większej części towaru, po 10 miałem już tylko pojedyncze egzemplarze. Często zostawiałem paczki z bibułą dla zaufanych dostawców w pokoju doktorantów, u Kuczyńskiego czy Piotrowskiego. Jeśli to było niemożliwe, to za przejściowe skrytki służyły nawet kosze na śmieci. Z Katowic wyjeżdżałem do Krakowa, gdzie mieszkalem na stałe, po południu w piątek. Zabierałem wtedy lokalną bibułę – znowu, jej dostawy miały miejsce krótko przed moim wyjściem z pracy - i zawoziłem ją do docenta Józefa Miśka, który był moim jedynym hurtowym kontaktem w Krakowie. Starałem się ograniczać liczbę kontaktów, ale i tak okazało się – robiłem od czasu do czasu bilanse - że grono ludzi, które wie o mojej nielegalnej działalności jest dosyć pokaźne i sięgało kilkadziesiąt osób.

Gdzie była Służba Bezpieczeństwa? Dlaczego to się udawało przez długi okres czasu? Wydaje się, że dość wcześnie SB zorientowała się, że coś się dzieje w Zakładzie Fizyki Teoretycznej. Trudność z ich punktu widzenia miała charakter logistyczny – bodaj 12 esbeków kontrolowało działalność całego wielotysięcznego Uniwersytetu Śląskiego. W samym Zakładzie Fizyki Teoretycznej pracowało około 20 nauczycieli akademickich i doktorantów. Nie można ich było kontrolować bez przerwy. Wygląda na to, że monitorowano działalność Sławka Bugajskiego i starano się rozszyfrować strukturę jego kontaktów. Jak wspomniałem wyżej, starałem się ograniczać swoje znajomości. Ale pewnego dnia Barbara Kowalczyk powiedziała mi, że naprawdę nie ma czasu i to ja mam zanieść bibułę do jej znajomej z internowania Celiny Jańczak. Zadzwoiła do niej, by ją uprzedzić. Pani Jańczak pracowała bodaj w bibliotece Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska niedaleko dworca. Pojawiłem się u niej pół godziny później, przekazałem paczkę, a ta pyta: - Kto z tobą przyszedł? Okazało się, że ktoś mnie śledził. Po tym zdarzeniu telefony nigdy nie były używane w celach konspiracyjnych, najważniejsze informacje były zapisywane na kartkach papieru, pokazywane zainteresowanym a karteluski były palone. Innym znowu razem pojechaliśmy z Bugajskim do Sosnowca na spotkanie z jednym z pracowników Huty Katowice (o ile mnie pamięć nie myli). Spotkanie było nieudane – rozmówca stanowczo odmówił przyjmowanie bibuły na sprzedaż, chociaż zadeklarował możliwość rozrzucania ulotek. Miał on własny samochód i uprzejmie zaproponował, że nas podwiezie do Katowic. Jedziemy, jedziemy, aż tu kierowca mówi, spoglądając w lusterko wsteczne: - Ktoś za nami jedzie. Od samego Sosnowca. Zaraz wysiedliśmy, by zgubić ogon, ale wątpię, by nam się to udało. Sytuacja zmieniła się w marcu 1983 roku, gdy pojawił się w naszym bezpośrednim sąsiedztwie tajny współpracownik. Tajny Współpracownik, TW Stefan. Był to mój sąsiad z pracy, opiekun zaprzyjaźnionego doktoranta. Wydaje się, że czuł się sfrustrowany i niedoceniany przez przełożonych. Wykorzystywał oficerów SB, jak wynika z akt SB przedstawionych w książce *„Myśl na uwięzi. Kontrola operacyjna środowisk akademickich województwa katowickiego przez Służbę Bezpieczeństwa w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku. Studia i szkice o inwigilacji śląskiego środowiska naukowego”* (IPN Katowice 2010, pod red. A. Dziuba i M. Sikora), do prób wpływania na decyzje dotyczące pracowników naukowych w Instytucie Fizyki. Wiedział o nas dużo. Wiedzieliśmy, że jesteśmy na celowniku. Próbowaliśmy odgadnąć, co o nas wiedzą. Latem 1983 roku dostałem zgodę na wyjazd na długą, miesięczną konferencję do Triestu. Sugerowało to brak jakichś mocno obciążających informacji na mój temat. Dzisiaj wiem, że było inaczej.

Nie miałem zaufania do doktora Ryszarda Mańki. Wydawało mi się, że on mnie z kolei nie lubi, a przy tym też się trochę boi. Zacząłem inaczej na niego patrzeć, gdy w początkach stycznia 1984 roku pojawili się u mnie w akademiku Basia i Sławek, i z zachwytem zaczęli opowiadać, że Mańka zgodził się z nimi współpracować. Było to o tyle ważne, że był on miejscowy, miał własny dom. A czegoś takiego potrzebowali moi rozmówcy. Umówili się na rozmowę z Andrzejem Rozpłochowskim, wybitnym działaczem górnośląskiej Solidarności, ostatnim z najbardziej znanych, który jeszcze nie wyjechał z Polski. Spotkanie miało odbyć się w miłym i dyskretnym otoczeniu w domu Mańki. Wiem, że rozmawiali, ale nie pamiętam ich relacji. W początkach lutego 1984 roku doznałem jednak rozczarowania, które na powrót przywróciło nieufność. Kolejny, bodaj dziesiąty numer Biuletynu KKO mieli wydrukować Sławek i Basia, ale coś im wypadło. Zaproponowałem, aby zapytali Mańkę, czy mogą wydrukować, ja razem z nim. Sławek poszedł zapytać i wrócił rozczarowany – Ryszard odmówił. Odmówił od razu, bez konsultacji z oficerem prowadzącym, ale natychmiast zadzwonił do niego z informacją. Oficer zapytał tylko, czy wie, gdzie będę drukował. Mańka odparł, że nie wie (patrz wspomniana historia prześladowań śląskiego środowiska naukowego). A ja tymczasem spędziłem cały długi zimowy wieczór w moim pokoju, w hotelu asystenckim, przy metalowym wałku i matrycy białkowej. Trzeba mieć jakieś doświadczenie w tego rodzaju pracy, by wiedzieć, że to nie jest łatwe. Farba drukarska szybko wysycha. Papier spod białka należy usunąć tak, aby nie pozostawić odcisków palców. Suchsza farba wymaga mocniejszego docisku wałka, co z kolei niszczy matrycę białkową. Udało mi się wydrukować jakieś 150 egzemplarzy. O drugiej w nocy posprzątałem w pokoju, wyrzuciłem śmieci i schowałem wałek i ramkę w hydrancie na klatce schodowej w sąsiednim bloku na osiedlu Tysiąclecia. Był to mój ostatni opozycyjny akt w Katowicach. Zaraz potem straciłem pracę, o czym opowiem później.

Okazało się ponad 20 lat później, że doktor Ryszard Mańka to TW Stefan. Ale w lutym 1984 był to zaufany kolega Bugajskiego i Kowalczyk. Na tyle zaufany, że Sławek zaproponował mu kierownictwo kolportażu – funkcję, którą ja

do tej pory pełniłem. To co piszę niżej, wiadomo z akt SB i wspomnianej książki o inwigilacji UŚI. TW Stefan zapytał swojego oficera prowadzącego o opinię, czy może zostać szefem kolportażu Oddziału SW w Katowicach. Ten był zachwycony i Mańka podjął prace konspiracyjną, w ścisłym porozumieniu z SB. Resztę wiem od Sławka, który przy kolejnym spotkaniu w 1984 roku, już w Krakowie, opowiadał o tym, co się dzieje w Katowicach. Odbyło się kilka rewizji w domach kilku naszych współpracowników z Instytutu Fizyki. Niektórzy z nich zrezygnowali wtedy z działalności opozycyjnej. Włodek Lesisz został aresztowany. Sławek Bugajski pojechał po odbiór maszyny drukarskiej do Wrocławia i został zatrzymany bodaj na rogatkach Gliwic w drodze powrotnej. Seria niepowodzeń, która prawdopodobnie była powodem rezygnacji Sławka z przewodniczenia Oddziałowi Katowice SW. Przepuszczalnie miał poczucie, że jest ktoś blisko niego, kto współpracuje z SB. Oddał przewodnictwo Pani Jadwidze Chmielowskiej, która od ponad 3 lat ukrywała się w podziemiu i wobec tego nie miała konfidentów w swoim otoczeniu.

Ryszard Mańka-Marcisz zmarł prawie 6 lat temu. Miał trudne życie. Opiekował się niepełnosprawną żoną, bardzo przeżył jej śmierć. Miał uczniów. Mawia się, że o zmarłych tylko dobrze albo wcale. Ale TW Stefan był jednak sprawcą ludzkich nieszczęść. Ktoś stracił szanse pracy naukowej, inni nie mogli wyjeżdżać za granicę ani awansować. Obciążają go kobiece i dziecięce łzy. Można i trzeba winić system. Ale i w tym systemie, który mieliśmy przed 1989 rokiem, można było zachować przyzwoitość bez posiadania cnót heroicznych.

Przekazałem Biuletyn KKO Adamowi Słomce. Wyszedł właśnie z więzienia, na które zasłużył, zdaniem ludowej władzy, założeniem młodzieżowej organizacji KPN w Katowicach i Bytomiu. Zwerbował podobno 70 uczniów szkół średnich. Po wyjściu z więzienia pracował bodajże w chorzowskim ogrodzie zoologicznym i kontynuował naukę w liceum wieczorowym, bo w normalnym – dziennym - miał zakaz. Adaś wydał później chyba jeden numer Biuletynu, opatrując go afiliacjami aż trzech organizacji – KKO Uniwersytetu Śląskiego, KPN i SW. Sławek był tym zniechęcony, ale niewiele mógł zrobić.

Okres październik 1981 – luty 1984 był dla mnie niedobry z punktu widzenia naukowego. Już wcześniej planowałem zmianę tematyki. Zastanawiałem się nad pójściem w stronę fizyki matematycznej – badania układów dynamicznych. Konferencja w Trieście, w której uczestniczyłem latem 1983 roku dotyczyła właśnie układów dynamicznych. Bardziej jeszcze pociągała mnie teoria względności. Miałem niezłe przygotowanie matematyczne wypracowane podczas pisania doktoratu, ale każdy przedstawiony tu wybór wymagałby ogromnej pracy – przestudiowania najważniejszej współczesnej literatury i identyfikacji rozwiązywalnych problemów badawczych. Zabrakło mi na to czasu. Opublikowałem tylko parę artykułów, które stanowiły kontynuację mojego doktoratu, w tym przyczynek o bifurkacji Hopfa napisany wspólnie z Ulrichem Kursawe, doktorantem z Kolonii, którego poznałem w Trieście. Kursawe zresztą gościł u mnie w lutym 1984 i to być może za jego sprawą tak późno doręczono decyzję o zaprzestaniu zatrudnienia. Władze uczelni nie lubiły rozgłosu. Stało się to parę dni po wyjeździe Ulricha.

Pracę na Uniwersytecie Śląskim straciłem w ostatnim dniu lutego 1984 roku. Dokładnie ostatniego dnia tego miesiąca otrzymałem pisemną informację z działu kadr, że nie będzie przedłużenia zatrudnienia. Wcześniej dyrektor Instytutu Fizyki docent Jerzy Ziolo mówił mi, że sprawa jest trudna – są jakieś obiekcje SB – ale jednak nie beznadziejna. Zadzwoiłem od razu do sekretariatu rektora i poprosiłem o rozmowę, której - o dziwo – rektor mi nie odmówił. Spotkał się ze mną tego samego dnia. Nie prosiłem o zmianę decyzji. Było jasne, że nie ma zgody SB na moje zatrudnienie, a taka zgoda była konieczna. Powiedziałem coś następującego: - Panie rektorze, ja rozumiem, że nie chce mnie Pan przyjąć. Ale dlaczego w taki sposób, odmowa w ostatni dzień? Mam dwoje dzieci i niepracującą żonę. Nie można było inaczej? Sędzimir Klimaszewski spojrzał na mnie i odparł. - Wie Pan, wszędzie – na północ, na południe, na wschód i na zachód od Polski, jest tak samo. Niech Pan idzie tam, gdzie Pana znają.

Kraków, piętnasty lutego 2022.



## WYBRANE WYDARZENIA

czerwiec – lipiec– sierpień 2022

**7 czerwca.** Prezydent RP Andrzej Duda w Katowicach podpisał ustawę o ustanowieniu dnia 20 czerwca Narodowym Dniem Powstań Śląskich. Nowe święto będziemy obchodzić po raz pierwszy w tym roku. Święto upamiętnia trzy powstania śląskie oraz w tym roku 100. rocznicę powrotu części Górnego Śląska do Rzeczypospolitej (*po prawie 600 latach*).

**12 czerwca.** Niedziela. Mapa działań wojennych w Ukrainie.



Zrzut z ekranu TVP Info.

**13 czerwca.** Dzień 13 czerwca 1982 roku przyjęto jako dzień powstania Solidarności Walczącej

Za witryną [https://www.tysol.pl/a85813-macron-i-scholz-zrobia-wszystko-zeby-ukraina-nie-weszla-ani-do-nato-ani-do-ue?utm\\_source=browser&utm\\_medium=notification&utm\\_id=281961](https://www.tysol.pl/a85813-macron-i-scholz-zrobia-wszystko-zeby-ukraina-nie-weszla-ani-do-nato-ani-do-ue?utm_source=browser&utm_medium=notification&utm_id=281961) cytujemy dwa fragmenty zamieszczonego tam tekstu:

*„W swoim tekście Maciej Strzembosz formułuje konkretne zarzuty: **to najbogatszy kraj Europy, Niemcy, udzielają najniższej procentowo w porównaniu do PKB pomocy Ukrainie.** To kanclerz Olaf Scholz w blaskach reflektorów i kamer ogłasza światu dostarczenie Ukrainie nowoczesnych wyrzutni raketowych, którymi wcale nie dysponuje, gdyż trzeba je dopiero wyprodukować, a w tym samym momencie przekazuje Grecji wozy bojowe, o które proszą ukraińskie władze.”*

*„Gdy prezydent Francji Emmanuel Macron spędza na telefonach do Putina ponad 100 godzin, co z satysfakcją ujawnił Kreml, to też trudno mówić o przypadku. Jeśli po raz kolejny powtarza, że Rosji nie należy upokarzać, a Putin musi wyjść z konfliktu z twarzą, czyli że Ukraina powinna oddać część swego terytorium, to znaczy, że jest **to trwała polityka, a nie przejście**” - pisze Maciej Strzembosz.*

Także za witryną [https://www.tysol.pl/a85818-interwencja-nato-na-ukrainie-to-koniecznosc-tak-twierdzi-byly-dowodca-sil-nato-w-europie?utm\\_source=browser&utm\\_medium=notification&utm\\_id=369677](https://www.tysol.pl/a85818-interwencja-nato-na-ukrainie-to-koniecznosc-tak-twierdzi-byly-dowodca-sil-nato-w-europie?utm_source=browser&utm_medium=notification&utm_id=369677) cytujemy:

*„Rosyjska inwazja na Ukrainę nie zostanie zatrzymana bez interwencji NATO - ocenił w poniedziałek były dowódca sił NATO w Europie generał Wesley Clark. Jak dodał, zachodni przywódcy powinni przypomnieć sobie konflikt w Bośni, gdzie interwencja Sojuszu powstrzymała wojnę.”*

**14 czerwca.** Wsparcie dla gospodarstw domowych. Firmy, które sprzedadzą węgiel po ok. 1000 zł za tonę, będą mogły liczyć na rekompensatę ok. 750 zł/t. W ten sposób odbiorca końcowy uzyska produkt w cenie akceptowalnej, a sprzedawca będzie mógł realizować zysk - zapowiedział we wtorek pełnomocnik ministra klimatu ds. bezpieczeństwa energetycznego Wojciech Krawczyk. [https://www.money.pl/gospodarka/rekompensaty-za-ceny-wegla-sa-pierwsze-szczegoly-6779669176687296a.html?utm\\_medium=push&utm\\_source=pushpushgo&utm\\_campaign=WP-push&utm\\_content=62a8498c35c97599175afcf4](https://www.money.pl/gospodarka/rekompensaty-za-ceny-wegla-sa-pierwsze-szczegoly-6779669176687296a.html?utm_medium=push&utm_source=pushpushgo&utm_campaign=WP-push&utm_content=62a8498c35c97599175afcf4)

Marszałek Sejmu Elżbieta Witek składa wizytę w Kanadzie.

22 niemieckich naukowców i ekspertów wojskowych w otwartym liście, oświadczyło, że nie widzi obecnie możliwości „poważnego rozwiązania dyplomatycznego” w odniesieniu do wojny w Ukrainie. Wzywa wręcz do „zwiększenia poziomu i ilości zachodnich dostaw broni” do Ukrainy, aby kraj ten mógł zapobiec zawarciu pokoju na czyichś warunkach. List ukazał się w dzienniku „Frankfurter Allgemeine Zeitung”. Jeśli Ukraina ulegnie rosyjskiej agresji, Moskwa prawdopodobnie zaplanuje kolejne wojny, „aby zniszczyć europejski porządek bezpieczeństwa” – ostrzegają sygnatariusze listu. <https://www.dw.com/pl/eksperci-w-faz-dyplomacja-z-putinem-nie-jest-obecnie-mozliwa/a-62475324>

**15 czerwca.** Chiny. Kod zdrowotny QR - utworzony podobno dla zapobiegania rozprzestrzenianiu się pandemii - stał się certyfikatem „dobrego obywatela”. Setki deponentów kont niewypłacalnego Henan Banku, które przybyły do Szanghaju na kolejny protest, stwierdziły, że ich kody zdrowotne QR – w momencie wyjazdu będące zielonymi – zmieniły kolor na czerwony. Deponentów objęto kwarantanną i strzeżono przez policję oraz lokalnych urzędników do następnego dnia, w którym pod eskortą policji, odesłano ich pociągami do swoich rodzinnych miast, gdzie odzyskali zielony kod QR. <https://edition.cnn.com/2022/06/15/china/china-zhengzhou-bank-fraud-health-code-protest-intl-hnk/index.html>

**16 czerwca. Boże Ciało.** Na ulice miast wróciły barwne procesje. Modlono się także o zakończenie okrutnej wojny w Ukrainie.

Wizytę w Kijowie złożyli prezydent Francji Emmanuel Macron, kanclerz Niemiec Olaf Scholz, premier Włoch Mario Draghi, a także i prezydent Rumunii Klaus Iohannis. Wszyscy deklarowali wsparcie dla bohaterskiej Ukrainy.

Europejska Unia Nadawców podjęła decyzję, ws. organizacji przyszłorocznego konkursu piosenki Eurowizji. W opublikowanej komunikacji poinformowano, że pomimo zwycięstwa w Turynie zespołu Kalush Orchestra, w przyszłym roku gospodarzem, ze względów bezpieczeństwa, nie może być Ukraina. Wskazano też potencjalnego innego organizatora imprezy.

**17 czerwca.** Piątek. Rusza Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu. Będzie trwał cztery dni. Dzisiaj odbędzie się Koncert Folkowy a także Koncert od Opola do Opola.

Komisja Europejska wydała pozytywną opinię w sprawie przyznania Ukrainie i Mołdawii statusu państw kandydujących do Unii Europejskiej. Gruzja jest zawiedziona, gdyż jej aplikacja do UE nie uwzględniono pozytywnie.

Przedstawiciele państw członkowskich zatwierdzili polski Krajowy Plan Odbudowy. Bruksela jednak wciąż będzie czekać na realizację wynegocjowanych "kamieni milowych". Jednym z nich jest likwidacja Izby Dyscyplinarnej. <https://www.money.pl/fundusze/krok-blizej-miliardow-dla-polski-jest-decyzja-ministrow-finansow-ue-w-sprawie-kpo-6780735739509632a.html>

**19 czerwca.** Niedziela. Wczoraj w Opolu był dzień debiutów. Konkurowało dziesięciu wokalistów. Nagrodę jurorów zdobyła Magdalena Meg Krzemień za piosenkę „Od dzisiaj”, a nagrodę publiczności Wiktor Kowalski. Dzisiaj będziemy oglądać i słuchać koncertu z okazji siedemdziesiątej rocznicy działania Telewizji Polskiej.

Główne uroczystości 100. rocznicy włączenia części Górnego Śląska do Polski objęły mszę świętą w Archikatedrze Chrystusa Króla w Katowicach, z udziałem przedstawicieli władz państwowych, wojewódzkich, samorządowych, kościelnych, instytucji kultury, środowisk naukowych oraz społecznych; ponowny wjazd na katowicki rynek gen. Stanisława Szeptyckiego na czele wojska, inscenizację połączoną z paradą grup rekonstrukcyjnych oraz

otwarcie Panteonu Górnośląskiego w przyziemiach archikatedry katowickiej, który stanowi żywy pomnik uwieczniający dokonania osób zasłużonych dla Górnego Śląska.

<https://katowice.ipn.gov.pl/pl3/dla-mediow/komunikaty/166772,20-czerwca-2022-r-Narodowym-Dniem-Powstan-Slaskich.html>

**20 czerwca.** Święto narodowe - Narodowy Dzień Powstań Śląskich.

W Katowicach przy kościele Mariackim odsłonięto Pomnik Orłąt i Kadetów Lwowskich. Wydarzenie poprzedziła msza święta pod przewodnictwem arcybiskupa metropolity lwowskiego Mieczysława Mokrzyckiego. Uroczystość zwieńczyło zasadzenie dębu papieskiego, który na okazję 100-lecia powrotu części Górnego Śląska do Polski, został specjalnie poświęcony przez Ojca Świętego Franciszka. Pomnik upamiętnia obronę Lwowa oraz udział kadetów lwowskich w III Powstaniu Śląskim.

Wyniki wyborów parlamentarnych we Francji. Francuskie Zgromadzenie Narodowe liczy 577 osób. Prezydencka koalicja zdobyła 245 mandatów. Macron będzie zmuszony wchodzić w koalicje z kolejnymi ugrupowaniami lub stworzyć rząd kohabitacyjny. [https://www.tysol.pl/a86159-francja-znamy-oficjalne-wyniki-wyborow-parlamentarnych-fatalne-wiesci-dla-macrona?utm\\_source=browser&utm\\_medium=notification&utm\\_id=806070](https://www.tysol.pl/a86159-francja-znamy-oficjalne-wyniki-wyborow-parlamentarnych-fatalne-wiesci-dla-macrona?utm_source=browser&utm_medium=notification&utm_id=806070)

Jest zgoda UE na fuzję Lotosu z Orlenem.

Podczas obrad szczytu Inicjatywy Trójmorza Ukraina została uznana za partnera uczestniczącego Inicjatywy Trójmorza.

Żołnierze białoruscy usiłovali zrobić podkop pod barierą na granicy z Białorusią.

W europejskich mediach pojawiają się przypuszczenia, że podczas czwartkowej wizyty (16 czerwca) przywódców Francji, Niemiec i Włoch w Kijowie, skłaniano stronę ukraińską do zawarcia pokoju z Rosją, satysfakcjonującego także Rosję. Niemiecki dziennik „Die Welt” tak komentuje wizytę „*Za kulisami kanclerz Niemiec Olaf Scholz, prezydent Francji Emmanuel Macron i premier Włoch Mario Draghi naciskają na Ukrainę, by poszła na ustępstwa wobec Moskwy. Chcą rozwiązania pokojowego, które dla Zachodu będzie najbardziej opłacalne. Dla prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskigo ich wizyta w Kijowie może okazać się wstępem do koszmaru*” [https://www.tysol.pl/a86027-die-welt-ujawnia-kulisy-rozmow-w-kijowie-wstep-do-koszmaru-zelenskigo?utm\\_source=browser&utm\\_medium=notification&utm\\_id=298749](https://www.tysol.pl/a86027-die-welt-ujawnia-kulisy-rozmow-w-kijowie-wstep-do-koszmaru-zelenskigo?utm_source=browser&utm_medium=notification&utm_id=298749)

PAP na stronie [www.pap.pl](http://www.pap.pl) relacjonuje rozmowę tygodnika „Sieci” z byłą ambasadorką USA w Polsce Georgette Mosbacher: Jak oceniła, dyskusja, która toczy się w Unii Europejskiej odnośnie Polski i praworządności, jest "zwyczajnie niesprawiedliwa". "Ciągłe słyszymy, że Polska ma problem z praworządnością, reformą sądownictwa, a nawet – jeśli chodzi o demokrację – cofa się do zamierzczłych czasów. To są absurdy i szkoda, że Unia daje powszechnie wiarę tym kłamstwom. Wszystkie wybory, który odbyły się w Polsce, były uczciwe i wolne. Nikt nie podważył ich wyniku. Demokracja działa jak należy, bez zarzutu. Obawiam się, że to ciągłe czeplanie się Polski wynika z niezrozumienia tego kraju, który w Europie Środkowo-Wschodniej jest liderem" - zauważyła b. ambasadorka USA w Polsce. <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1254250%2Cgeorgette-mosbacher-nie-wierzcie-w-klamstwach-o-polsce.html>

Rząd litewski w nocy przesłanej do władz administracyjnych Obwodu Kaliningradzkiego przekazał, że w ciągu najbliższych dni zablokowany zostanie tranzyt towarów z Federacji Rosyjskiej. Obejmie to kolejno od 10 lipca wyroby stalowe i metale żelazne oraz materiały budowlane, w tym cement, a także alkohol. Następnie od 10 sierpnia sankcjami objęty zostanie transport węgla kamiennego i innych surowców mineralnych, a od 5 grudnia tego roku ropa naftowa, paliwa i produkty ropopochodne. Strona rosyjska domaga się wyjaśnień i natychmiastowego odwołania decyzji.

[https://www.wnp.pl/rynki-zagraniczne/coraz-wieksze-zamieszanie-wokol-kaliningradu,593444.html?utm\\_source=gravitec&utm\\_medium=push&utm\\_campaign=](https://www.wnp.pl/rynki-zagraniczne/coraz-wieksze-zamieszanie-wokol-kaliningradu,593444.html?utm_source=gravitec&utm_medium=push&utm_campaign=)

**21 czerwca.** Pierwszy dzień lata 2022 roku. To najdłuższy dzień roku. Deszczowo i chłodno. Jarosław Kaczyński, tak jak zapowiadał, odszedł z rządu. Funkcja wicepremiera ds. bezpieczeństwa ma być powierzona Mariuszowi Błaszczakowi.

W. Zefenski odbył owocną rozmowę z premierem Węgier V. Orbanem.

**22 czerwca.** 119 dzień wojny w Ukrainie. Ciężkie walki na wschodzie Ukrainy.

W Rzymie odbywa się X Światowe Spotkanie Rodzin. Spotkania te są organizowane co trzy lata.

W Sejmie RP został zaprzysiężony Adam Glapiński na funkcję Prezesa Narodowego Banku Polskiego (II kadencja).

**24 czerwca.** Drugi dzień szczytu UE (Rady UE). Wczoraj domknięta została decyzja o nadaniu Ukrainie i Mołdawii statusu kandydata do Unii Europejskiej. Dzisiaj omawiano rysujące się zagrożenie niedoboru energii w UE w okresie jesiennym i zimowym, spowodowane koniecznością ograniczenia dostaw gazu, ropy naftowej i węgla z Rosji. Dyskutowano także nad dalszym wsparciem dla Ukrainy.

Niemcy, a także i inne kraje europejskie rozważają czasowy powrót do spalania węgla.

Wojska ukraińskie muszą się wycofać ze Siewierodonecka. Rosjanie dążą do zajęcia całego obwodu ługańskiego.

Sąd Najwyższy USA orzekł, że amerykańska konstytucja nie gwarantuje prawa do aborcji. Określenie regulacji dotyczących aborcji leży w gestii władz stanowych.

Prezes Orlenu Daniel Obajtek ogłosił na Twitterze „Od poniedziałku do końca wakacji obecni i nowi klienci z aplikacją VITAY uzyskają rabat -30 gr/l na benzynę i ON. Rabat dotyczy 150 litrów miesięcznie. W ramach mechanizmów rynkowych robimy wszystko by w trudnym dla całej Europy momencie paliwo w Polsce było możliwie najtańsze.”

**26 czerwca.** W Bawarskich Alpach rozpoczął się szczyt G7 – spotkanie przywódców siedmiu najbardziej rozwiniętych gospodarczo krajów świata: Francji, Japonii, Kanady, Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Włoch.

Kraje G7 zadeklarowały „finansowe, humanitarne, wojskowe i dyplomatyczne” wsparcie dla Ukrainy w wojnie z Rosją „tak długo, jak będzie to potrzebne”. Tylko w tym roku G7 chce wesprzeć budżet Ukrainy kwotą 27,9 mld euro. Celem jest także odbudowa kraju po zakończeniu wojny. Niemiecka prezydencja G7 chce zwołać międzynarodową konferencję na ten temat. Kanclerz Niemiec Olaf Scholz mówił o „gigantycznym zadaniu” i porównał je do planu Marshalla po II wojnie światowej.

Dostęp rosyjskiego przemysłu wojskowego do zachodnich technologii ma być jeszcze bardziej ograniczony. Ponadto grupa G7 ogłosiła sankcje wobec osób odpowiedzialnych za zbrodnie wojenne. Grupa jako całość nie poparła jeszcze zakazu importu rosyjskiego złota, ogłoszonego przez cztery kraje G7. Kwestia ta będzie jeszcze dyskutowana na forum UE.

G7 udostępni dodatkowe 4,5 mld dolarów (4,25 mld euro), aby chronić najuboższych ludzi na świecie przed głodem i niedożywieniem. Tym samym łączna suma przeznaczona w tym roku na ten cel przekroczyła 14 miliardów dolarów.

Za pomocą programu inwestycyjnego o wartości 600 mld dolarów (568 mld euro) kraje G7 chcą przeciwdziałać rosnącemu wpływowi Chin w krajach rozwijających się. Plan opiera się na uruchomionym w ubiegłym roku programie UE, który przewiduje do 2027 roku inwestycje o wartości 300 mld euro. Stany Zjednoczone przeznaczają na ten cel kolejne 200 mld dolarów, Japonia – 65 mld dolarów. We wszystkich przypadkach znaczna część środków ma pochodzić od inwestorów prywatnych.

Kraje G7 oskarżyły Chińską Republikę Ludową o stosowanie nieuczciwych praktyk w handlu światowym na szkodę ich przedsiębiorstw. Teraz intensywniej i wspólnie z partnerami grupa G7 chce przeciwdziałać zachowaniom, które „zniesztalają gospodarkę światową”. Grupa skrytykowała również Chiny za pracę przymusową stosowaną w prowincjach Tybet czy Xinjiang.

<https://www.dw.com/pl/szczyt-g7-w-elmau-najwa%C5%BCniejsze-decyzje/a-62293726>

W Katowicach, pod egidą ONZ, rozpoczyna się Światowe Forum Miejskie.

**27 czerwca.** 124 dzień rosyjskiej inwazji. Rosjanie trafili rakieta w centrum handlowe w Krzemieńczuku, w którym przebywało około 1000 osób. Jest wielu zabitych i rannych. W okolicy nie ma żadnych obiektów militarnych. Rakieta została prawdopodobnie wystrzelona z samolotu.

Stanowisko polskiego rządu wobec planowanego przez UE zakazu produkcji samochodów spalinowych od 2035 r. jest negatywne; prowadziliśmy rozmowy w zakresie budowania koalicji państw, które będą przeciw – powiedział rzecznik rządu Piotr Müller.

**28 czerwca.** W Madrycie rozpoczyna się trzydniowy szczyt NATO. Na nowo zostanie zdefiniowana strategiczna koncepcja NATO. (Upřednio Rosja miała status partnera NATO.)

Finlandia i Szwecja podpisały z Turcją trójstronne porozumienie, w myśl tego porozumienia w Finlandii i Szwecji będzie zakazana działalność terrorystycznych organizacji kurdyjskich, a osoby podejrzane o taką działalność zostaną deportowane. To porozumienie otwiera drogę do przyjęcia Finlandii i Szwecji do NATO.

Indonezja użyje kodu QR, służącego do sprawdzenia stanu zdrowia i stanu szczepień, do dystrybucji taniego oleju spożywczego. Gdy skanowany kod QR będzie świecić na zielono, oznacza to, że można kupić olej, jeżeli na czerwono, wyczerpano limit.

<https://www.bnnbloomberg.ca/indonesia-will-use-covid-tracking-app-to-sell-cheap-cooking-oil-1.1784792>

**30 czerwca.** Czwartek. Temperatura powietrza w Warszawie dochodzi do 33 stopni Celsjusza. Parny, męczący dzień. Szczyt NATO w Madrycie potwierdza obronę każdego cala terenu należącego do państw – członków Sojuszu. Rosja zostaje określona jako państwo wrogie, stwarzające stałe niebezpieczeństwo ataku. Uznano także, że agresywna polityka Chin stanowi wyzwanie dla interesów, bezpieczeństwa i wartości wspólnoty krajów NATO

Nastąpi dalsze wzmocnienie flanki wschodniej. Zostaną wzmocnione, do 300 tysięcy siły szybkiego reagowania. W Hiszpanii zostaną zaokrętowane dwa niszczyciele. W Wielkiej Brytanii znajdą się dodatkowe myśliwce F-16. Prezydent J. Biden zapowiedział, że w Polsce zostanie na stałe zlokalizowana kwatera główna dowództwa V korpusu wojsk lądowych Stanów Zjednoczonych. Podjęto decyzję o zaproszeniu do Sojuszu Szwecji i Finlandii. Zażalenie tej decyzji wymaga ratyfikacji protokołów akcesyjnych przez wszystkie państwa członkowskie. Następny szczyt NATO planowany jest na Litwie.

W apelu zatytułowanym „Rozejm teraz!”, opublikowanym w tygodniku „Die Zeit”, znane osobistości niemieckie, wezwały do „skoncentrowanego nacisku” na negocjacje. Im dłużej trwa obecna zachodnia pomoc, tym mniej jasne staje się, „który cel wojenny jest z nią związany”. Celebryci już w kwietniu napisali list otwarty do kanclerza Olafa Scholza, w którym proszono polityka SPD, aby Ukrainie nie dostarczał więcej ciężkiej broni. <https://www.tagesschau.de/inland/offener-brief-ukraine-verhandlung-101.html>

**1 lipca.** Została zakończona budowa stałej przegrody na granicy z Białorusią. Będą kontynuowane prace instalujące systemy elektroniczne strzeżenia granicy. Od dzisiaj zniesiony jest stan wyjątkowy w gminach przylegających do granicy z Białorusią

**2 lipca.** Wczoraj wieczorem i w nocy przez Polskę przeszły burze i nawałnice. Odnotowano wiele strat.

Witryna internetowa wiadomosci.wp.pl podała następującą informację: *Przyjdzie taki moment, że na ulicy też się wszyscy zorganizujemy, jeśli ta władza nie zniknie - powiedział podczas "Konwencji Przyszłości" w Radomiu lider Platformy Obywatelskiej Donald Tusk. Zdaniem lidera PO, gdy "skończy się PiS, skończy się drożyzna". Tłum zaczął skandować: "Złodzieje, złodzieje!"*

[https://wiadomosci.wp.pl/tusk-na-ulicy-sie-zorganizujemy-jesli-ta-wladza-nie-zniknie-6786088591194656a?utm\\_medium=push&utm\\_source=pushpushgo&utm\\_campaign=WP-push&utm\\_content=62c029011d5a4d444f916c52](https://wiadomosci.wp.pl/tusk-na-ulicy-sie-zorganizujemy-jesli-ta-wladza-nie-zniknie-6786088591194656a?utm_medium=push&utm_source=pushpushgo&utm_campaign=WP-push&utm_content=62c029011d5a4d444f916c52)

Prawo i Sprawiedliwość kontynuuje spotkania ze społeczeństwem. Dzisiaj J. Kaczyński spotkał się z mieszkańcami Białegostoku, a M. Morawiecki z mieszkańcami Tczewa.

Najstarszy berliński uniwersytet (Uniwersytet Humboldtów) odwołał wykład "Dlaczego w biologii są tylko dwie płcie" ze strachu przed aktywistami. [https://www.tysol.pl/a86906-najstarszy-berlinski-universytet-odwolal-wykklad-dlaczego-w-biologii-sa-tylko-dwie-plcie-ze-strachu-przed-aktywistami?utm\\_source=browser&utm\\_medium=notification&utm\\_id=204980](https://www.tysol.pl/a86906-najstarszy-berlinski-universytet-odwolal-wykklad-dlaczego-w-biologii-sa-tylko-dwie-plcie-ze-strachu-przed-aktywistami?utm_source=browser&utm_medium=notification&utm_id=204980)

**6 lipca.** 133 dzień wojny w Ukrainie. Rosjanie zajęli Lisiczańsk i cały obwód ługański.

40 tysięcy rolników protestuje w Holandii przeciwko ograniczeniu hodowli zwierząt o 70 procent, Taką decyzję chce wprowadzić rząd, dążąc do ograniczenia emisji tlenu azotu i amoniaku. Grozi to bankructwem wielu gospodarstw.

Uczestnicy międzynarodowej konferencji w szwajcarskim Lugano, poświęconej odbudowie Ukrainy, nakreślili siedem zasad odbudowy tego kraju, który ucierpiał w wyniku rosyjskiej inwazji. Chodzi m.in. o reformy wewnętrzne, poszanowanie prawa, zrównoważony rozwój i demokratyczny udział społeczeństwa ukraińskiego w przemianach.

**7 lipca.** Piotr Duda wraz z osobami towarzyszącymi z Działu Zagranicznego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” przybył do Kijowa przed godz. 8.00. Plan wizyty obejmujący liczne spotkania ze względów bezpieczeństwa objęty jest tajemnicą. Głównym punktem będzie podpisanie memorandum o ścisłej współpracy pomiędzy NSZZ „Solidarność” i KVPU, które zakłada m.in. współpracę na forum międzynarodowym, wspieranie dążeń Ukrainy do integracji europejskiej, a także pomoc w integracji uchodźców ukraińskich na polskim rynku pracy.

Sejm RP przytłaczającą liczbą głosów wyraził zgodę na ratyfikację decyzji NATO o przyjęciu Finlandii i Szwecji do Sojuszu.

Rada Polityki Pieniężnej podjęła kolejną decyzję o podniesieniu referencyjnej stopy procentowej o 50 punktów bazowych, z 6 do 6,5 procent.

Boris Johnson złożył dymisję z funkcji premiera Wielkiej Brytanii.

**8 lipca.** Na indonezyjskiej wyspie Bali od wczoraj trwa spotkanie szefów dyplomacji G20. To pierwsze takie wydarzenie od początku rosyjskiej inwazji na Ukrainę, w którym uczestniczy jednocześnie minister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow i szefowie dyplomacji dużych państw, nakładających na Moskwę sankcje.

**11 lipca.** 11 lipca został ustanowiony przez Sejm Narodowym Dniem Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II RP. 11 i 12 lipca 1943 r. Ukraińska Powstańcza Armia dokonała skoordynowanego ataku na polskich mieszkańcach 150 miejscowości na Wołyniu. Była to kulminacja trwającej już od początku 1943 r. fali mordowania i wypędzania Polaków z ich domostw. <https://www.tysol.pl/a87310-rzez-wolynska-mija-79-lat-od-krwawej-niedzieli>

**15 lipca.** W Winnicy rakiety rosyjskie trafiły w centrum handlowe. Ponad dwadzieścia osób zostało zabitych a kilkaset osób zostało rannych.

**16 lipca.** Wczoraj, w USA, w pierwszym dniu mistrzostw świata w lekkoatletyce polska zawodniczka Katarzyna Zdziebło zdobyła srebrny medal w chodzie na dystansie 20 km.

**19 lipca.** W reakcji na apel niemieckich intelektualistów o zawieszenie broni na Ukrainie blisko 100 ekspertów od Europy Wschodniej - politolodzy, historycy i politycy - odpowiedzieli własnym wezwaniem, zatytułowanym "Broń ciężka teraz!", żądając dostarczenia Ukrainie potrzebnego jej uzbrojenia i zarzucając swoim przedmówcom brak wiedzy o tym, co się faktycznie dzieje - pisze portal RND.

<https://www.rnd.de/politik/osteuroopa-experten-fordern-schwere-waffen-jetzt-fuer-die-ukraine-RSDUPTGGBHAZH2JHNJTQCCR7Y.html>

**22 lipca.** „Ojciec” Baltic Pipe, Piotr Naimski został zdymisjonowany ze stanowiska Pełnomocnika Rządu do spraw Strategicznej Infrastruktury Energetycznej.

Sejm przyjął ustawę o dodatku węglowym dla gospodarstw domowych (3000 zł). Ustawa ta zastąpi poprzednią (czerwcową) ustawę o dopłatach dla przedsiębiorców sprzedających węgiel.

W wyniku mediacji ONZ i Turcji nastąpiło w Stambule podpisanie porozumienia przez ministrów obrony Rosji i Ukrainy o transporcie zbóż z ukraińskich portów.

Polska zamówi w Korei Południowej czołgi i armatohaubice. Realizacja tego zamówienia zacznie się jeszcze w tym roku.

**25 lipca.** Sany Zjednoczone. Zakończyły się mistrzostwa Świata w Lekkiej Atletyce. Polscy zawodnicy zdobyli cztery medale. Katarzyna Zdzieblo, została wicemistrzynią świata w chodzie sportowym na dystansie 20 i 35 kilometrów. Nasi młociarze zdobyli: złoty medal - .Paweł Fajdek, i srebrny medal - Wojciech Nowicki.

**30 lipca.** W TV podano informację o raketowym ostrzelaniu przez Rosjan obozu jenieckiego, w którym Rosjanie przetrzymywali jeńców ukraińskich.

**1 sierpnia.** 78 rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. O godzinie 17 w Warszawie wibruje głos syren. Zatrzymują się pojazdy. Zatrzymują się przechodnie. Tak jest w wielu polskich miastach, choć w tym roku kilka polskich miast zrezygnowało z włączenia syren, np. w Poznaniu i w Sopocie. Oficjalny powód – by nie denerwować przebywających u nas uciekinierów z Ukrainy.

Połączenie Orlenu z Lotosem stało się faktem. Ta fuzja została zarejestrowana w sądzie.

**2 sierpnia.** Nancy Pelosi, Przewodnicząca Izby Reprezentantów Stanów Zjednoczonych złożyła wizytę na Tajwanie. Chiny będą demonstrować swoje niezadowolenie z powodu tej wizyty.

W Kabulu Amerykanie zabili przywódcę Al-Kaidy Ajmana al-Zawahiriego, jednego z przywódców zamachu na World Trade Center 11 września 2001 roku. Atak na przywódcę Al-Kaidy przeprowadzono raketami wyrzucanymi z dronów.

Pierwszy statek z ukraińską kukurydzą wypłynął z Odessy i dołynął do Sztambułu.

**6 sierpnia.** W Chorwacji, nad ranem, na autostradzie, nastąpił tragiczny wypadek polskiego autokaru z polskimi pielgrzymami zdążającymi do Medjugorie. Autokar zjechał z autostrady i wpadł do betonowego rowu. Zginęło 13 osób. Pozostali pasażerowie zostali ranni, wielu uległo bardzo poważnym obrażeniom.

Podczas jednego ze swoich wystąpień Jarosław Kaczyński powiedział „Dostyc tego dobrego”. To reakcja prezesa Prawa i Sprawiedliwości ma mnożące się zarzuty i żądania ze strony wysokich urzędników unijnych.

**14 sierpnia.** 171 dzień wojny na Ukrainie. Trwają walki w obwodzie donieckim. Parę dni temu została zniszczona rosyjska baza wojskowa na Krymie. Zniszczone zostały zapasy amunicji i około dziesięć samolotów. Rosjanie podali, że przyczyną było zaproszenie ognia. W mediach można też znaleźć przypuszczenia, że mógł to być atak sił zbrojnych Ukrainy.

Na apel Francji o pomoc w gaszeniu groźnych pożarów Polska skierowała dużą ekspedycję polskich strażaków. Dzisiaj wieczorem do zagrożonego regionu na południu Francji dotarli polscy strażacy (49 specjalnych pojazdów i około stu pięćdziesięciu strażaków).

Od kilku dni napływają informacje o katastrofalnej sytuacji rzeki Odry. Rzeką płyną tysiące martwych ryb. Przyczyna tej sytuacji nie jest jeszcze rozpoznana. Opozycja podała, że według strony niemieckiej powodem jest wyjątkowo silne zatrucie rzeki rtęcią, a winnym tej sytuacji jest rząd. Okazało się, że ta pogłoska o zatruciu rtęcią jest kłamstwem. Strona polska i niemiecka będą prowadzić badania w celu wykrycia przyczyn tej katastrofy.

**15 sierpnia. Święto Wojska Polskiego** i sto druga rocznica zwycięskiej bitwy z wojskami sowieckimi. Został wtedy zatrzymany pochód Armii Czerwonej w marszu na Europę Zachodnią.

Od tygodnia, dzień po dniu, mamy nad Bałtykiem piękne polskie lato, z nieprzerwanie błękitnym niebem. W obszarze przyległym do zatoki gdańskiej temperatura powietrza przeważnie wynosi 24 stopnie Celsjusza. Temperatura morza w zatoce, według lokalnych informacji dochodzi nawet do 26 stopni Celsjusza. Dopiero dzisiaj, późnym wieczorem, napłynęły ciemno szare chmury i trochę popadało.

**17 sierpnia.** Środa. To kolejny piękny słoneczny dzień.

We Lwowie spotkali się: prezydent Ukrainy Wołodymyr Zelenki, prezydent Turcji Recep Erdoğan i Sekretarz Generalny ONZ António Guterres. Rozmawiano o poszukiwaniu rozwiązań zabezpieczających przed awarią elektrowni atomowej w Zaporozżu, o wymianie jeńców wojennych i o transporcie produktów rolnych z portów Ukrainy.

**18 sierpnia.** Po badaniach naukowych próbek pobranych z Odrze zgłoszono sugestię, że przyczyną zatrucić ryb mogły być inwazyjne mikroorganizmy, gatunek glonów – kwitnących złotych alg. Algi te produkują toksyny, które nie są groźne dla ludzi, ale dla ryb stanowią śmiertelne zagrożenie. Czynnikiem sprzyjającymi aktywności alg była wysoka temperatura i zwiększone zasolenie rzeki. Na Odrze, po stronie polskiej usytuowano 26 zapór wychwytyjących śnięte ryby. Po stronie niemieckiej tylko jedną. Katastrofa ekologiczna na Odrze jest powodem totalnej krytyki rządzących przez totalną opozycję.

\*\*\*



Fot. Gabriela Kaczyńska

**1 sierpnia 2022 r. godz. 17.00 - Warszawa, Rondo Romana Dmowskiego**

**Redakcja zastrzega sobie prawo do wprowadzenia poprawek, skracania oraz rezygnacji z opublikowania pracy bez podania przyczyn. Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” i Redakcja Wiadomości KSN nie ponoszą odpowiedzialności za treść prac i osobiste poglądy autorów. Polemika z autorami możliwa jest przez przesłanie listu do Redakcji.**

***Wiadomości KSN*** Biuletyn Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

***Redaguje zespół: Małgorzata Kaczyńska, Wojciech Pillich, Janusz Sobieszczęński, Krzysztof Weiss.***

***Redaktor naczelny: Janusz Sobieszczęński,***

***opracowanie techniczne: Ewa Sobieszczęńska.***

***Adres redakcji: Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”, ul. Waryńskiego 12, 00-631 WARSZAWA***

***Nr konta: Sekretariat Nauki i Oświaty, KSN NSZZ „Solidarność”***

***92 1020 1068 0000 1102 0000 2733***

***tel/fax (0-22) 825 73 63, tel.(0-22) 234 98 78, kom. 0 603 123 438***

***e-mail: [ksn@solidarnosc.org.pl](mailto:ksn@solidarnosc.org.pl) ; strona www: <http://www.solidarnosc.org.pl/ksn> ;***

***„Wiadomości KSN” są dostępne na stronie internetowej KSN on-line pod adresem: <http://www.solidarnosc.org.pl/ksn/pl>***